



ECHO KOŃSKOWOLI

PISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE



Gminny Ośrodek Kultury
w Końskowoli
im. Kazimierzy Walczak



NR7/8(303/304) Lipiec/Sierpień 2020 Cena 2,50 zł ISSN 1426-0042



XXIII Wystawa Róż w odnowionym Ratuszu

Kalendarium

Lipiec - Sierpień - Wrzesień

1 sierpień	76. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego
9 sierpień	Koncert organowy: Marietta Kruzel-Sosnowska - organy, Jolanta Sosnowska - skrzypce
15 sierpień	100. rocznica Bitwy Warszawskiej
16 sierpień	Koncert organowy: Jan Ernst (Niemcy) - organy
23 sierpień	Koncert organowy: Adam Sadowski - organy, Adam Stachowiak - trąbka
30 sierpień	Koncert organowy: Mariusz Gumieła - organy, Aleksandra Barańska - obój
1 wrzesień	Rozpoczęcie roku szkolnego 81. rocznica wybuchu II wojny światowej
17 wrzesień	Dzień Sybiraka
23 wrzesień	Pierwszy dzień astronomicznej jesieni
27 wrzesień	Dzień Podziemnego Państwa Polskiego

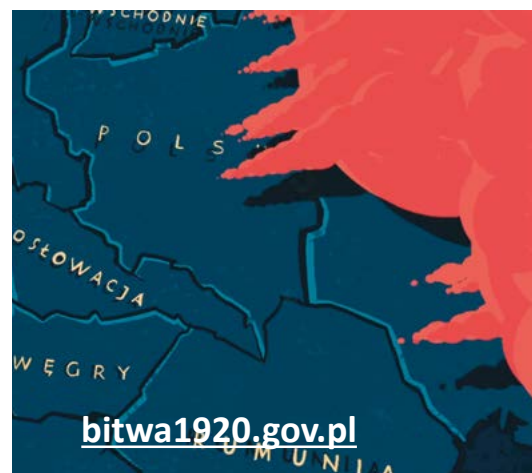
Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli im. K. Walczak
zaprasza na
VIII MIĘDZYNARODOWE SPOTKANIA
Z MUZYKĄ ORGANOWĄ KOŃSKOWOLA 2020

100 rocznica cudu nad Wisłą 15 lipca 2020 r.

„1920 - polskie zwycięstwo dla wolności Europy”

to hasło uroczystości i wielu działań Wojska Polskiego i Ministerstwa Obrony Narodowej z okazji stulecia Bitwy Warszawskiej, określanej jako 18. decydującej bitwy w dziejach świata. Dla ówczesnej, odradzającej się po latach niewoli Polski był to moment szczególny. W godzinie wielkiej próby cały naród stanął do walki, by bronić z takim trudem wywalczonej niepodległości” - tymi słowami Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej przypomniał o zbliżającej się setnej rocznicy Bitwy Warszawskiej ...

Zobacz prezentacje na portalach internetowych



Wiadomości z Pożowskiej

XVII sesja Rady Gminy

24 czerwca odbyła się kolejna sesja Rady Gminy Końskowola.

Na początku posiedzenia wójt Stanisław Gołębiowski przekazał radnym informację z realizacji gminnych inwestycji, w szczególności projektów:

- Uporządkowanie wraz z zagospodarowaniem Rynku w Końskowoli i jego otoczenia (wraz z parkingiem) czyli parkingi, ulice, chodniki - inwestycja współfinansowana jest z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego i realizowana jest zgodnie z harmonogramem.
- Dostosowanie zabytkowego Ratusza wraz z otoczeniem na cele kultury oraz promocji i tradycji szkolarskich. Inwestycja współfinansowana z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego, inwestycja została zakończona.
- Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej w Gminie Końskowola. Inwestycja realizowana jest zgodnie z harmonogramem. Aktualnie odbywają się prace na budynku szkoły w Chrzęchowie, a termin ich zakończenia przewidywany jest na 14 sierpnia 2020 r.
- Rozbudowa ujęcia wody wraz ze stacją uzdatniania w miejscowości Końskowola – ul. Żyrzyńska, inwestycja jest współfinansowana z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego - inwestycja realizowana jest zgodnie z harmonogramem. Do końca października tego roku przewidywany jest odbiór obiektu.
- Budowa drogi gminnej Skowieszyn – Puławy, ul. Puławska, inwestycja jest realizowana zgodnie z harmonogramem, a termin jej zakończenia przewidywany jest na 30 listopada 2020 r. Inwestycja współfinansowana z Funduszu Dróg Samorządowych (FDS).

Wśród nowych inwestycji i przygotowywanych do realizacji Wójt wymienił następujące projekty:

- Dostawa kolejnych 16 laptopów i dwóch tabletów z oprogramowaniem dla uczniów szkół gminy Końskowola w ramach projektu grantowego „Zdalna szkoła plus”. Przedsięwzięcie finansowane jest w 100% ze Środków POPC. W sumie z tego projektu do szkół w naszej gminie trafiło 34 laptopy i 2 tablety – inwestycja zamknęła się w kwocie 114 tys. zł.
- Budowa drogi gminnej w miejscowości Rudy - zadanie jest współfinansowane z FDS - dofinansowanie 60%. Wójt Gminy Końskowola zawarł porozumienie z Zakładem Energetycznym w sprawie konieczności przeniesienia kabli energetycznych, dzięki któremu kwota 100 tys. zł zabezpieczona na ten cel w budżecie gminy nie będzie w tym momencie wydatkowana.



- Budowa drogi gminnej w Witowicach - jest w 60 % finansowana ze środków FDS. Dodatkowym kosztem, który Gmina musi ponieść jest budowa kanału technologicznego (szacunkowa kwota tej części inwestycji wynosi 640 tys. zł). Zadanie jest podzielone na dwa etapy, w tym roku wykonane zostaną roboty ziemne, odwodnienie i podbudowa, a do października 2021 roku zrealizowana będzie budowa nawierzchni drogi.
- Przebudowa ul. Spokojnej wraz ze skrzyżowaniem z ul. Rybną w Końskowoli na odcinku 250 m. Opracowana została dokumentacja, według której szacowany koszt inwestycji wynosi ok. 331 tysięcy. Realizacja zadania rozpocznie się po wykonaniu koniecznych prac związanych z kablowaniem linii energetycznej przez Zakład Energetyczny.
- Przebudowa drogi wewnętrznej – przy ulicy Żyrzyńskiej w Końskowoli – wybrany został już wykonawca, a inwestycja zostanie zakończona do dnia 31 sierpnia 2020 r.
- Dokumentacja projektowa parkingu wraz z toaletą publiczną w Końskowoli, pomiędzy ulicami Lubelską i Kurowską – zadanie jest w trakcie realizacji. Równoległe z tą inwestycją jako oddzielny projekt zostanie zrealizowany na tym terenie chodnik i kanalizacja burzowa.
- Utwardzenie dróg gminnych kruszywem kolejowym. Wykonano już utwardzenie 21,5 km dróg i jest jeszcze



szansa, na udostępnienie przez Budimex pozostałej ilości kruszywa - po zakończeniu prac.

- Umocnienie brzegów stawów w Starej Wsi - inwestycja jest w trakcie realizacji, a finansowana jest ze środków budżetowych gminy. Zadanie powinno być zakończone do 30 października 2020 r.
- Przebudowa drogi gminnej w miejscowości Chrzążówek – inwestycja jest również finansowana z budżetu gminy. Zadanie jest w trakcie realizacji, a zakończenie ma nastąpić 30 sierpnia 2020 r.
- Projektant Świetlicy w Pulkach przygotowuje koncepcję tej inwestycji do prezentacji.

Inwestycje realizowane z budżetu gminy w ramach Funduszy Sołeckich.

- Docieplenie ściany w budynkach Ochotniczej Straży Pożarnej na terenie Gminy Końskowola - OSP Witowice i OSP Chrzążów. Rozpoczęła się realizacja zadania
- Budowa chodnika w m. Końskowola ul. Bema - długość około 250 metrów - opracowano dokumentację i trwają rozmowy z Lubelskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków.
- Budowa oświetlenia ulicznego przy ulicy Głębokiej w miejscowości Stara Wieś - Etap I. – ogłoszono przetarg i trwa badanie ofert.
- Plac zabaw w miejscowości Pulki – trwa opracowywanie dokumentacji.
- Plac zabaw w miejscowości Stary Pożóg przy Zespole Szkół w Pożogu – została opracowana dokumentacja projektowa.
- Wykonanie instalacji ogrzewania centralnego Domu Ludowego Spotkań w miejscowości Sielce – opracowana została dokumentacja projektowa.
- Wymiana instalacji elektrycznej w budynku OSP w miejscowości Chrzążówek - prowadzone są działa-

nia przygotowujące do prac projektowych.

- Planowany jest zakup wiat przystankowych dla miejscowości Wronów, Chrzążów i Opoka.

Rada Gminy podjęła między innymi uchwały w sprawie ustalenia regulaminu wynagrodzenia nauczycieli zatrud-



nionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Gminę Końskowola.

Radni zapoznali się także ze sprawozdaniami z działalności Gminnego Ośrodka Kultury im. K. Walczak w Końskowoli za 2019 r. oraz z informacją o realizacji rocznego Programu Współpracy Gminy Końskowola z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie za 2019 rok.

Podczas sesji Rada Gminy zatwierdziła sprawozdanie finansowe Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Gminnego Ośrodka Zdrowia w Końskowoli za rok 2019.

Transmisja obrad oraz zapis sesji Rady Gminy jest dostępny na stronie Urzędu Gminy Końskowola:

<http://konskowola.info.pl/transmisja-z-sesji-rady-gminy-konskowola/>

XVIII nadzwyczajna sesja Rady Gminy

Nadzwyczajna XVIII sesja Rady Gminy Końskowola odbyła się 14 lipca i była związana z zagospodarowaniem funduszy, które Gmina otrzymała z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Pieniądze w kwocie blisko 1,7 mln zł trafią do budżetu gminy, a radni na jesieni zdecydują na jakie inwestycje zostaną przeznaczone.

Na początku lipca ogłoszono nabór wniosków na przyszłoroczny Fundusz Dróg Samorządowych i krótki czas na przygotowanie dokumentacji - do 10 sierpnia - spowodował zwołanie sesji nadzwyczajnej Rady Gminy. Radni dyskutowali nad wyborem wariantu budowy drogi we Wronowie i ustalili, że wnioski będą składane na dotację budowy drogi z chodnikiem i kanałem technologicznym.



Zadania inwestycyjne w trakcie realizacji

Umocnienie brzegów stawu w miejscowości Stara Wieś

Gmina Końskowola w 2010 roku - korzystając z funduszy pozyskanych z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2014, przeprowadziła kompleksową rewitalizację dwóch zbiorników wodnych w miejscowości Stara Wieś. W ramach inwestycji przeprowadzono remont i częściową odbudowę zbiorników, wybudowano chodnik wraz z linią oświetleniową, posadzono zieleni.

Przez kilka lat stawy oraz tzw. bulwar nad stawami cieszył oko mieszkańców oraz osób przyjezdnych. Wraz z upływem lat, na skutek działania m.in. erozji wodnej, skarpy stawów ulegały stopniowemu niszczeniu. W bieżącym roku podjęta została decyzja o umocnieniu skarp jednego ze stawów w Starej Wsi.

W ramach robót umocnieniowych przewidziano:

- odmulenie dna stawu oraz uzupełnienie ubytków w skarpach stawu,
- wykonanie drenażu lewej skarpy zbiornika,
- wykonanie podsypki z piasku grubego,



- umocnienie skarp wykopów i nasypów geowłókniną hydrotechniczną,
- ubezpieczenie podnóża skarpy zbiornika za pomocą materacy siatkowo – kamiennych.

Roboty związane z umocnieniem skarp są w trakcie realizacji, a ich zakończenie planowane jest do końca września 2020 r.

Przebudowa drogi gminnej w miejscowości Chrzążówek

Częste i intensywne opady deszczu nie wpłynęły na tempo robót związanych z przebudową drogi gminnej w miejscowości Chrzążówek.

Roboty drogowe są realizowane sprawnie, a ich zakres obejmuje:

Na odcinku od km 0+045,30 do km 0+480,00:

- roboty pomiarowe i ziemne,
- wykonanie poszerzenia istniejącej warstwy podbudowy w miejscach gdzie jej brakuje,
- wykonanie warstwy wyrównawczo – wzmacniającej, podbudowy z kruszywa, na istniejącej nawierzchni jezdni i na mijankach,
- wykonanie nawierzchni z betonu asfaltowego: warstwa wiążąca oraz warstwa ścieralna na jezdni o szerokości 3,0 m i na mijankach o szerokości 5,0 m,
- wykonanie obustronnego pobocza z kruszywa łamanego o szerokości 0,75 m.

Na dalszym odcinku 0+049,00 do km 0+457,40:

- roboty pomiarowe i ziemne,
- wykonanie nowej konstrukcji jezdni na części tego odcinka poprzez wykonanie: warstwy podbudowy z kruszywa łamanego, warstwy wiążącej i ścieralnej z betonu asfaltowego,
- wykonanie w miejscach braku podbudowy poszerzenia istniejącej warstwy podbudowy z kruszywa łamanego,

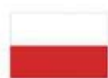
- wykonanie warstwy wyrównawczo - wzmacniającej podbudowy z kruszywa łamanego na istniejącej już nawierzchni z kruszywa,
- wykonanie nawierzchni z betonu asfaltowego: warstwa wiążąca oraz warstwa ścieralna na jezdni o szerokości 3,0 m i na mijankach o szerokości 5,0 m, na odcinku od km 0+235,00 do km 0+450,00,
- wykonanie obustronnego pobocza z kruszywa łamanego o szerokości 0,75 m.

Zgodnie z umową - wykonawca powinien zakończyć przebudowę drogi w Chrzążówku do dnia 30 sierpnia 2020 r.



fot. Archiwum Urzędu Gminy (2)

Finisz projektu pod nazwą „Uporządkowanie wraz z zagospodarowaniem Rynku w Końskowoli i jego otoczenia (wraz z parkingiem)”



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Gmina Końskowola znajduje się na finiszu realizacji projektu pod nazwą „Uporządkowanie wraz z zagospodarowaniem Rynku w Końskowoli i jego otoczenia (wraz z parkingiem)”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego 2014-2020, Osi Priorytetowej XIII Infrastruktura społeczna, Działania 13.4 Rewitalizacja obszarów wiejskich.

Zakres projektu objął kompleksową rewitalizację Rynku i terenu przyrynkowego w centralnej części miejscowości Końskowola, w tym: przebudowę drogi gminnej po północnej stronie Rynku od ul. Szewskiej do ul. Żyżyńskiej, przebudowę chodników w strefie przyrynkowej, przebudowę odcinka drogi powiatowej nr 2507L od DK 12 do północnej pierzei Rynku, przebudowę ul. Żyżyńskiej od Rynku do ul. Młyńskiej, wykonanie oznakowania poziomego i pionowego, budowę kanalizacji deszczowej, bu-



dowę oświetlenia ulicznego, wymianę nawierzchni płyty Rynku, wykonanie elementów małej architektury, wykonanie placu zabaw dla dzieci, wykonanie fontanny, wykonanie oświetlenia na płycie Rynku.

Celem głównym projektu była poprawa funkcjonalności przestrzeni publicznej i ograniczenie zjawiska wykluczenia społecznego na obszarze problemowym, określonym w Lokalnym Programie Rewitalizacji.

Realizacja projektu przyczyniła się do realizacji celów osi priorytetowej 13 Infrastruktura społeczna, Działania 13.4 Rewitalizacja obszarów wiejskich Regionalnego Pro-



gramu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, w tym w zakresie realizacji zadań dotyczących rozwiązywania zdiagnozowanych problemów społecznych i gospodarczych.

Powyższe możliwe było dzięki poprawie jakości korzystania z przestrzeni publicznej, likwidacji izolacji obszarów problemowych, oraz zwiększeniu poziomu bezpieczeństwa.

Całkowita wartość projektu wynosi: 5.375.028,27 zł

Dofinansowanie wynosi: 2.624.798,97 zł



fot. A. Pytlak i M. Pytlak

Wydarzenia, zaproszenia

Panta rhei...

„Wszystko płynie” – stwierdził przed wiekami starożytny grecki filozof, Heraklit. Prawdą jest, że czas biegnie nieubłaganie, a wszystko na świecie ma swój porządek, wyznaczany rytmem początku i końca. Wciąż przychodzą zmiany, których nie da się uniknąć, gdyż dynamika jest wpisana w naszą codzienność. W Kościele jest podobnie: zmiany są potrzebne, aby nowy powiew Ducha Świętego ożywił wspólnotę ochrzczonych. Z końcem czerwca 2020 roku przyszedł czas, by podziękować za pracę w końskowskiej parafii ks. Karolowi Jędrusiakowi, który decyzją lubelskiego metropolity arcybiskupa Stanisława Budzika został skierowany do pracy w parafii św. Maksymiliana w Lublinie. Choć był to zaledwie roczny pobyt w naszej wspólnoty, jednak ks. Karol wpisał się w krajobraz końskowski i przez podjęte posługi sakramentalne na zawsze utrwalił się na kartach metrykalnych ksiąg parafii Znalezienia Krzyża Świętego i Świętego Andrzeja oraz w dziejach Legionu Maryi, którego był opiekunem. Zmiana, której niewielu mogło się spodziewać, stała się też początkiem ożywczego tchnienia Ducha, niosącego nową rzeczywistość. W niej znajduje się miejsce dla ks. Piotra Mendla, którego niebawem przywitamy jako nowego duszpasterza. Pozostało więc życzyć zarówno księdzu Ka-

rolowi, jak i księdzu Piotrowi obfitości Bożych łask i mocy Ducha Pocieszyciela w posługach, do których zostali posłani dla dobra Kościoła lubelskiego, ale też naszej wspólnoty parafialnej.

*Gall Anonim
fot. A. Pytlak*



Młodości ducha nam potrzeba!

Młodość to cecha, do której wzdycha się latami. Jest dana i zadana, może więc przeminać wraz z dojrzewaniem człowieka, wchodzącego w rutynę obowiązków i powoli tracącego radość życia. Młodość jest jednak stanem ducha, a nie wyłącznie domeną określoną granicą wieku. Młodym jest się wtedy, gdy chce się ulepszać i udoskonalać świat, a robi się to z uśmiechem na ustach. Jesteśmy więc młodymi tak długo, jak nie poddamy się rutynie i codzienności. To nasze doświadczenie wciąż towarzyszy nowemu biskupowi, którego nominacja ucieszyła wielu mieszkańców gminy Końskowola, a szczególnie bliską jego sercu młodzież.

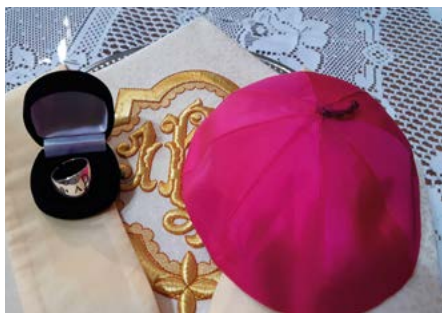
Dokładnie 29 czerwca wraz z przedstawicielami wspólnot parafialnych wzięliśmy udział w archidiecezjalnym święcie, jakim było wydarzenie sakry biskupiej kapłana przez lata związanego z Końskowolą, zaangażowanego w budowanie wspólnot parafialnych oraz otaczającego troską duszpasterską wszystkich, bez względu na wiek. Dzień święceń nie był przypadkowy, gdyż rodzice księdza Adama dali mu na drugie imię Piotr. Dlatego sam wybrał Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła jako datę przyjęcia sakry. W trakcie Mszy Świętej ks. Adam złożył przyrzeczenia, otrzymał namaszczenie olejem oraz usłyszał modlitwę konsekracyjną, podczas której został napełniony darami Ducha Świętego. Odtąd już posiada władzę biskupią i może sprawować troskę duszpasterską nie tylko



nad parafią, ale również diecezją. Po przyjęciu święceń biskup Adam wyszedł do ludzi, by udzielić pierwszego błogosławieństwa. Pod koniec celebracji odczytane zostały listy gratulacyjne, nadesłane przez przedstawicieli Episkopatu Polski oraz władz samorządowych i państwowych.

Niezwykle ważne było dla nas, młodych katolików, spotkanie z nowym biskupem po skończonej Eucharystii. Bp Adam wyszedł do nas na zewnątrz, przed drzwi katedry i powiedział, że dalej chce być przy młodzieży, dalej chce z młodzieżą pracować i chce, aby młodzież również współpracowała z nim. Wszyscy zgromadzeni na placu katedralnym trzymali w dłoniach chorągiewki z biskupią prośbą: „Nie opuszczaj młodzieży i proszę, żeby ona nie opuszczała

mnie". Ta ważna deklaracja była dla nas, młodych ludzi, również zobowiązaniem, aby wspierać naszego biskupa modlitwą i swoją obecnością w życiu Kościoła lubelskiego. Szczególnie motywujące stało się to dla członków Akademii Młodzieżowej z Końskowoli, którzy swoje istnienie oraz początki działalności zawdzię-



czają obecnemu biskupowi. Dziękując serdecznie za jego troskę o naszą wspólnotę, pragniemy zapewnić o naszej modlitwie i gotowości do pracy dla dobra Kościoła i lokalnej społeczności.

*Wspólnota Akademii Młodzieżowej
fot. Urszula Buglewicz*

Szkolenie przewodników turystycznych w Końskowoli

Święty Florian jest patronem zarówno strażaków jak i przewodników turystycznych. A dlaczego? Ponieważ jedni i drudzy... „leją czasem wodę”. W ramach dowcipu, przytaczają czasem taką odpowiedź przewodnicy. W rzeczywistości, to święci Krzysztof i Marcin patronują wszystkim podróżującym. Przewodnicy górscy i ludzie gór mają za opiekuna świętego Wawrzyńca.

Tak naprawdę, przewodnictwo to profesja wymagająca nieustannego uczenia się i doskonalenia. Przewodnicy oprowadzają turystów po miejscowościach czy obiektach udzielając rzetelnych informacji oraz sprawują nad nimi opiekę. Na bieżąco śledzą zmiany zachodzące na terenie swojej działalności, aby w razie potrzeby dostosować plan



przyszłych wycieczek do nowych warunków. W związku z tym, w dniu 4 lipca 2020 roku grupa przewodników z „trójkąta turystycznego” Puławy-Kazimierz-Nałęczów oraz Lublina, w ramach szkolenia odwiedziła Końskowolę. Zwiedzaliśmy odnowiony Ratusz, obejrzelśmy dom z kuczką, zabudowania folwarczne, fragment drzwi do bunkra, cmentarz parafialny i Dwór Tęczyńskich. Pan Piotr Przygodzki zaprezentował sztandar w asyście oficerów Związku Piłsudczyków RP oddział Kraśnik. Dowiedzieliśmy się, że głównym motywem powstania sztandaru pełnego symboliki jest 100 rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. Odwiedziliśmy również gościnną Manufakturę Różaną.

Obecni na szkoleniu przewodnicy doceniają pozytywne zmiany jakie zachodzą od lat w Końskowoli. Byli pod wrażeniem gospodarności, otwartości i kultury Wójta Gminy Końskowola, który oprowadzał po wnętrzu Ratusza oraz udzielał odpowiedzi na zadawane pytania. Uznali, że coraz piękniejsze oblicze Końskowoli jest magnesem dla tury-



stów i zadeklarowali, że będą częściej niż do tej pory przyjeżdżać z wycieczkami do „Różanej Krainy”.

*Dorota Chyl
fot. A. Pytlak*

Jubileusz 30 lat Ośrodka Pomocy Społecznej w Końskowoli



1 lipca 2020 roku swoje 30 lecie świętował Ośrodek Pomocy Społecznej w Końskowoli.

Z tej okazji odbyła się Msza Święta oraz uroczystość, w której udział wzięli byli i obecni pracownicy OPS a także władze i pracownicy gminy oraz przedstawiciele jednostek organizacyjnych urzędu gminy.



Marta Kozak - pierwszy kierownik OPS w Końskowoli. Pełniła tę funkcję przez blisko 17 lat.

W historię końskowskiego OPS-u wprowadziła pani dr Marta Kozak. Opierając się na faktach, kiedy w Polsce miały miejsce szerokie zmiany społeczno – gospodarcze, zmiany aktów prawnych i podejścia do zadań ośrodka - zaprezentowała skrótowy przegląd najistotniejszych wydarzeń z życia OPS na przestrzeni 30 lat jego funkcjonowania

gdzie przyświecał jeden cel – pomoc potrzebującym i poprawa jakości życia mieszkańców.

Tak znaczny Jubileusz był wspaniałą okazją by złożyć podziękowania byłym i obecnym pracownikom, którzy dawali i dają z siebie wszystko pomagając innym. Szczególne podziękowania skierowano do byłych kierowników pani Marty Kozak, pana Krzysztofa Bartuziego - za minione lata, za zaangażowanie w realizację nie tylko standardowych form pomocy, za wiele lat budowania zaufania wśród mieszkańców, za pomoc ofiarowaną drugiemu człowiekowi.

Obecni pracownicy przyjęli podziękowania za kontynuację zadań i realizację nowych wynikających z kolejnych przepisów prawnych, za ogrom serca, za rzetelność, profesjonalizm i życzliwość, za codzienne zmaganie się z wieloma ludzkimi problemami, za działania, które podejmowane są na nowo, za podawanie pomocnej dłoni, udzielanie wsparcia.

Mamy nadzieję, że dotychczasowe osiągnięcia będą inspiracją do dalszych działań a słowa wdzięczności za ofiarowaną pomoc i wsparcie motywacją do pokonywania trudów codziennej pracy, której celem jest dobro drugiego człowieka.

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy wspierają nas i angażują się w pomoc mieszkańcom Gminy Końskowola.

*Kierownik OPS - Małgorzata Teper
fot. Z archiwum OPS*





Wspólne porządki w Sielcach



Z potrzeby serca i poczucia estetyki mieszkańcy Sielc skrzyknęli się pod koniec czerwca, aby uporządkować wspólny teren wokół Domu Ludowego. Zgłosiło się kilkanaście osób. Zakasano rękawy, w ruch poszły kosiarki, grabiarki, szczotki, miotły i grabie. Po niedługim czasie plac przed Domem Ludowym uzyskał przyjemny dla oka wygląd, a mieszkańcy wielką satysfakcję z wykonanej pracy. Niektórzy zaoferowali swoją pomoc już na kolejny raz.

Chcemy utrzymać ten teren w należytym stanie, aby można było zawsze przyjść, odpocząć, pograć w piłkę i przyprowadzić dzieci na plac zabaw. Dlatego wszystkim uczestnikom akcji – serdecznie dziękuję.

sołtys Anna Wiejak



Promesa na nowy samochód dla OSP Witowice

Ochotnicza Straż Pożarna w Witowicach jako jedna z trzech w gminie wpisana jest do Krajowego Systemu Ratowniczego. Sprzęt, którym się posługuje ma już swoje lata i od jakiegoś czasu wśród Ochotników tliło się marzenie o nowoczesnym, dobrze wyposażonym samochodzie. Prezes OSP Witowice Tomasz Wiejak, opowiedział redakcji Echa Końskowoli o drodze do realizacji tego marzenia.



Dwa lata temu rozpoczęliśmy nasze starania, które głównie za sprawą poparcia wójta Stanisława Gołębiowskiego nabrały realnych kształtów. Gdyby Wójt nam nie zagwarantował dofinansowania - czyli wkładu własnego - nie mielibyśmy szansy na otrzymanie wsparcia finansowego. Swoimi pismami do Komendy Głównej i do Narodowego Funduszu Ochrony Śro-

dowiska, wsparł nas również poseł Krzysztof Szulowski.

Z powiatu starały się o dofinansowanie trzy jednostki OSP, Witowice zostały zakwalifikowane jako pierwsze w kolejności. Na początku roku mieliśmy już wszystko zapewnione, rozglądaliśmy się za konkretnym samochodem i firmą zabudowującą, a później gdy pojawił się Covid-19 wszystko zamarło. Nie wiedzieliśmy co będzie, spodziewaliśmy się, że środki zostaną przesunięte na inne cele. Ale po niedługim czasie okazało się, że pieniądze nie przepadły.

Umowę na dofinansowanie podpisałem w maju, gdy wszystkie dokumenty były gotowe ogłosiliśmy przetarg, który rozstrzygnął się pod koniec czerwca. Finalna kwota za zakup samochodu wynosi prawie 810.000 zł. Podpisaliśmy już umowę z oferentem z Bielska Białej, który będzie budował nam samochód, na podwoziu Iveco EuroCargo z dość dobrym wyposażeniem. Myślę, że nowy samochód podobnie jak obecny posłuży naszej OSP 20-30 lat. W umowie mamy zagwarantowany odbiór sprzętu do 15 listopada, ale mam nadzieję, że uda się go odebrać już w październiku.

Wszyscy bardzo się cieszą – najbardziej młodzież, która z dużym zaangażowaniem włączyła się w konfigurowanie wyposażenia samochodu. Młodzi mężczyźni zafascynowani są strażą, działają prętnie, chcą pomagać, brać udział w akcjach. Nasz dotychczasowy sprzęt jest wystarczający dla OSP, która od czasu do czasu wyjeżdża na akcję. Ale skoro jesteśmy w Krajowym Systemie Ratowniczym, to trzeba abyśmy dysponowali wozem, który pozwala wydajnie i szybko wykonywać powierzone zadania. Mam wielką satysfakcję, że udało się zdobyć środki i spełnić marzenie własne i wielu zaangażowanych w OSP ludzi.

OSP Witowice pragnie złożyć serdeczne podziękowanie Panu wójtowi Stanisławowi Gołębiowskiemu i Radzie Gminy Końskowola, Panu posłowi Krzysztofowi Szulowskiemu oraz Komendzie Straży Pożarnej w Puławach za przychylność i wsparcie udzielone naszym staraniom, dzięki którym otrzymaliśmy dotację i możliwość zakupu potrzebnego sprzętu.

Z prezesem OSP Witowice
Tomaszem Wiejakiem
rozmawiała Agnieszka Pytlak

Nowa Centrala Lubelskiego Banku Spółdzielczego w Końskowoli



Miło jest nam poinformować, że od 3 lipca 2020 roku otwarta jest nowa Centrala Lubelskiego Banku Spółdzielczego w Końskowoli. Nowa siedziba mieści się w Puławach przy ul. Partyzantów 4.

Nowoczesna centrala z innowacyjnymi rozwiązaniami technologicznymi to przebudowany dawny budynek Okrąglaka. Dwupiętrowy obiekt budowlany o wysokim standardzie, na parterze którego mieści się przestronna sala obsługi klienta oraz wyodrębnione pomieszczenia do indywidualnej obsługi zapewniające komfort oraz umożliwiające realizację indywidualnych oczekiwań Klientów. Na pierwszym piętrze budynku tuż obok biur Zarządu to obszar back office, na którym działa zaplecze administracyjno-księgowe odpowiedzialne za obsługę operacyjno-księgową oraz komórki organizacyjne Banku, które są odpowiedzialne między innymi za opracowywanie i realizację strategii rozwoju oraz planowania działalności; określenie i realizowanie polityki kredytowej, depozytowej i walutowej; sporządzanie sprawozdawczości; zarządzanie ryzykami bankowymi oraz adekwatnością kapitałową; opracowywanie wewnętrznych instrukcji, procedur i regulaminów, zgodnych z zewnętrznym przepisami prawa; organizowanie i nadzór działań bankowego systemu windykacji.

Rok 2020 to wiele zmian będących wynikiem przyłączenia Nadwiślańskiego Banku Spółdzielczego w Puławach.



Bank zwiększył obszar swojego działania na teren województwa lubelskiego i mazowieckiego. W celu poprawy wizerunku i rozpoznawalności dokonano zmiany nazwy na Lubelski Bank Spółdzielczy. Zmieniono logotyp w którym znalazła się róża, ściśle związana z miejscowością Końskowola z której wywodzi się Bank.

Lubelski Bank Spółdzielczy wychodząc naprzeciw oczekiwaniom naszych klientów w 2020 roku poprawił komfort i jakość obsługi otwierając nowe placówki:

- w Gołębiu przy ul. Puławskiej 8
- w Baranowie przy ul. Rynek 12
- w Dęblinie przy ul. Rynek 44

Dalszy rozwój Banku to ciągłe poszukiwanie klientów i tak w dniu 13 lipca 2020 uruchomiono nową placówkę Lubelskiego Banku Spółdzielczego w Radomiu przy ul. Słowackiego 84.

Serdecznie zapraszamy do naszych placówek w Końskowoli, Puławach, Dęblinie, Gniewoszowie, Sieciechowie, Górze Puławskiej, Baranowie, Gołębiu, Łęcznej i Radomiu.



fot. Anna Sikora

La'Lawenda w Nowym Pożogu

Plantacja La'Lawenda w Nowym Pożogu stała się kolejną atrakcją turystyczną w naszej gminie. W sobotę 11 lipca odbyło się oficjalne otwarcie lawendowego gospodarstwa państwa Anny i Piotra Skwarków. Chociaż dzień był wietrzny i niezbyt słoneczny, to można się było poczuć jak w Prowansji. Kilkuset metrowe rzędy kwitnącej lawendy, a także styl małej architektury wokół plantacji stworzyły niezwykle w Polsce widok. Zapach lawendy unoszący się w powietrzu, smak lawendowych ciasteczek, degustacja lawendowej lemoniady i uroczne wyroby rękodzielnicze wykonane przez panią Annę musiały zachwycić przybyłych gości, więc zdjęcia lawendowych pól trafiły na profile Facebookowe, informacje o La'Lawendzie popłynęły w świat.

Skąd pomysł na prowansalskie, lawendowe pola w Nowym Pożogu zgodziła się opowiedzieć czytelnikom Echa Końskowoli pani Anna Skwarek.



Zaczęło się od fascynacji lawendą. Zawsze mi się podobała, ale myślałam, że jej uprawa w naszym klimacie jest trudna, wręcz niemożliwa. Mieliśmy do dyspozycji pole, na którym rosły wcześniej drzewka owocowe, a rodzice zrezygnowali już z ich uprawy i nie wiedzieliśmy jak nim zadysponować. Przeglądając strony internetowe natknęłam się na informacje na temat pól lawendowych w Polsce i... już wiedziałam, że to jest to co chcę zrobić. Stwierdziłam, że na początku posadzimy niewielkie pole lawendy i zobaczymy co dalej. Myślałam o wykorzystaniu jej na kwiaty cięte oraz na materiał rękodzielniczy. A później zamarzyło mi się takie pole jak w Prowansji, które można by było wykorzystać do lawendowych sesji zdjęciowych i... może jeszcze szerzej..., czyli olejki, hydrolat, lawendowe mydła... Taki był plan.

Od momentu kiedy pojawił się pomysł, zajęło mi rok szukanie informacji - głównie przez Internet. Gromadziłam wiedzę o tym gdzie można kupić sadzonki, jak sadzić i jak uprawiać lawendę. Uczyłam się jakiej ziemi potrzebuje, dlaczego lepiej rośnie na kopczykach i jakie są doświadczenia na innych plantacjach. Trochę czasu zajęło nam rozważanie różnych możliwości, dopasowanie spo-



sobu uprawy lawendy do naszej gleby. Dowiadywałam się na wszelkie sposoby jak można ją wykorzystać i co z niej zrobić. W 2018 roku posadziliśmy pierwsze krzaczki, na próbę. Musieliśmy naszą - zbyt dobrą dla lawendy glebę - troszkę „rozluźnić” i pod każdą sadzonkę sypaliśmy odpowiednią mieszankę ziemi. Testowaliśmy różne odmiany lawendy wąskolistnej, przede wszystkim z myślą o rękodziele. W 2019 roku na następnych polach posadziliśmy odmiany lawendy pośredniej myśląc o destylowaniu olejku. Lawenda rośnie dość szybko i jak widać roczne

i dwuletnie krzewy lawendy prezentują się już bardzo okazale. W tej chwili na naszej plantacji posadzonych jest ok. 5600 krzewów, które tworzą prawie hektarowy dywan fioleto.

Na plantacji La'Lawenda rośnie kilka odmian lawendy.

Tak, bo każda odmiana ma swoje zalety. Są odmiany lepsze do rękodziela, a inne do destylacji olejku czy zastosowań w kuchni. Odmiany lawendy wąskolistnej są bardziej odporne na mróz (-30°C), natomiast lawendy pośredniej nieco mniej (-20°C). Na małych plantacjach, podczas dużych mrozów buduje się specjalne tuneliki z prętów metalowych i przykrywa flizeliną. Okrywanie musi być wykonane w odpowiednim momencie, aby zminimalizować ryzyko chorób grzybowych, a jednocześnie nie dopuścić do przemarznięcia lawendy. Takiej ilości roślin jak u nas na plantacji nie da się niestety okryć. Jest ryzyko, ale miejmy nadzieję, że nie przemarzną. Obecnie nie ma u nas zbyt niskich temperatur.

Czy oprócz mrozów są inne zagrożenia dla lawendy?

Lawenda nie jest lubiana przez większe zwierzęta. Na naszej plantacji pasą się czasem sarny, ale lawendy nie jedzą – bo jest zbyt intensywna w zapachu i nie smakuje im.



Nie ma też wielu szkodników. Zagrażają jej raczej choroby grzybowe, szczególnie podczas dużych deszczy – zwłaszcza lawendzie wąskolistnej.

Jak wykorzystują Państwo lawendę?

Zaczynamy destylować olejek. Na razie próbujemy, jakie ilości można uzyskać z konkretnej lawendy (z pośród wielu odmian). Już wiemy, że z Platinum Nico i Grosso można otrzymać najwięcej, ale cenniejszy i lepszy jakościowo jest olejek z lawendy wąskolistnej. Z tego gatunku uzyskuje się jednak bardzo niewielkie ilości.

Czy olejek uzyskuje się tylko z kwiatów?

Olejek eteryczny otrzymuje się z rozwiniętych kwiatów, łądy i liści metodą destylacji z parą wodną w miedzianym alembiku.

Jakie jest zastosowanie olejku lawendowego?



Olejek lawendowy jest idealny do pielęgnacji skóry z problemami oraz przetłuszczających się, zniszczonych włosów. Ma działanie przeciwgrzybicze, przeciwzapalne, przeciwbakteryjne i normalizuje produkcję łoju. W aromaterapii stosowany jest ze względu na swoje działanie relaksujące i przeciwdepresyjne. Ułatwia także zasypianie, uspokaja, przywraca równowagę emocjonalną i łagodzi bóle głowy.

Poza olejkiem wykorzystuje pani lawendę do twórczości rękodzielniczej.

Tak. Do rękodziela lawenda ścinana jest zanim rozwiną się kwiatuszki. Jeśli robi się to później - to, co się rozwinęło brązowieje i opada. Wykonuję z lawendy świeże i suche bukiety, wianki – często wykorzystywane do dekoracji ślubnych oraz kompozycje autorskie, zapachowe woreczki i plecione „wrzeciona” do szaf.

To chyba pracochłonne zajęcie?

Tak, to wszystko zajmuje dużo czasu. Poza rękodzielnictwem produkujemy również sadzonki lawendy, które rozmnażamy wegetatywnie.

Co w La'Lawenda można kupić i kiedy?

W naszym sklepiu mamy przede wszystkim rękodzieła czyli wianki, bukiety - w tej chwili jeszcze świeże, później suszone z pięknie wybarwionej lawendy, woreczki zapachowe i „wrzeciona”. Ponieważ na naszej plantacji uprawiamy także lawendę kulinarną, więc mamy w sprzedaży syropy lawendowe, z których można zrobić lemoniadę lawendową oraz suszone kwiaty lawendy, które po do-



daniu do ciasta tworzą jego niezwykle smak i zapach. Oferujemy też olejek lawendowy i hydrolat - czyli wodę lawendową z zawartością olejku lawendowego, która ma działanie tonizujące, nawilżające i odświeżające. Zmiękcza także skórę, działa przeciwstarzeniowo, przeciwzapalnie, antyseptycznie i łagodząco. Łagodzi podrażnienia i obrzęki. Przyspiesza gojenie się ran i leczenie skóry, a ponadto odstrasza komary i kleszcze. Posiadamy w sprzedaży również wiele odmian sadzonek lawendy. Sklepik jest otwarty od czerwca przez cały tydzień, w sezonie od godz. 10.00 do 20.00.

Jak się pani czuje po spełnieniu marzenia?

Spełnienie moich marzeń w dużej mierze zawdzięczam rodzinie i przyjaciołom, którzy zaangażowali się w stworzenie tego pięknego dzieła „fioletowego dywanu”, który swoim urokiem i zapachem przyciąga nie tylko owady. Zachwyt i uśmiech na twarzach naszych gości utwierdza mnie w przekonaniu, że owocem naszej ciężkiej pracy będziemy mogli zarażać coraz szersze grono sympatyków piękna i spokoju.



Dziękuję za rozmowę

Agnieszka Pytlak
fot. A. Pytlak i www.La'Lawenda



ŚWIĘTO
RÓŻ

XXIII Świąto Róż –



W niedzielę 19 lipca br. odbyły się w Końskowoli dwie ważne uroczystości – oficjalne otwarcie zabytkowego Ratusza oraz XXIII Wystawa Róż.

Świętowanie tradycyjnie rozpoczęła msza święta w intencji producentów róż, szkółkarzy, ogrodników i rolników której przewodniczył ks. prałat Tadeusz Pajurek. Po jej zakończeniu mieszkańcy i goście po raz pierwszy w historii Świąta Róż udali się na końskowski Rynek, aby uczestniczyć w otwarciu wyremontowanego Ratusza.



Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Końskowoli im. K. Walczak - Monika Dudzińska przywitała w imieniu wójta gminy Końskowola - Stanisława Gołębiowskiego wszystkich przybyłych gości, a w szczególności: reprezentanta Wojewody Lubelskiego - Barbarę Wróbel - dyr. Wydziału Środowiska i Rolnictwa, reprezentanta Marszałka Województwa Lubelskiego - Ewę Szałachwiej - dyr. Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich, członka zarządu PZU SA - Małgorzatę Sadurską, ks. prałata - Tadeusza Pajurka, reprezentanta Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków - Monikę Kurczewicz, przewodniczącego Rady Powiatu Puławskiego - Janusza





w odnowionym Ratuszu

Wawerskiego, reprezentanta starosty puławskiego - Tomasza Szymajdę, wójta gminy Chrzypsko Wielkie - Edmunda Ziółka, przewodniczącego Rady Gminy Chrzypsko Wielkie - Mariusza Kamyszka - wraz z delegacją, zastępcę burmistrza Miasta i Gminy Narol - Arkadiusza Mrocza, wójta gminy Kurów - Arkadiusza Małeckiego, byłego wieloletniego wójta gminy Kurów - Stanisława Wójcickiego, zastępcę wójta gminy Żyrzyn - Marcina Suleja, zastępcę dyr. LODR w Końskowoli - Waldemara Banacha. A także Jury konkursowe XXIII Wystawy Róż - prof. dr hab. Jerzego Hetmana z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, dr hab. Andrzeja Pacholczaka - z SGGW, Lucjana Kurowskiego producenta materiału szkółkarskiego z Końskowoli, oraz prezesa TODK „Fara Końskowolska” - Barbarę Stefanek-Nowacką, prezesa KTSR - Przemysława Gembala, prezesa Koła PZeiRiI w Końskowoli - Teresę Skwarek, vice prezesa LBS - Ryszarda Mączkę, głównego wykonawcę inwestycji - Piotra Banacha, przewodniczącego Rady Gminy Końskowola - Radosława Barzenca oraz radnych Gminy Końskowola, sołtysów naszej gminy i kierowników jednostek organizacyjnych gminy.

Następnie zabrał głos wójt gminy Końskowola - Stanisław Gołębiowski, który w swoim przemówieniu poprzedzającym otwarcie Ratusza powiedział między innymi: *Remont tego obiektu trwał około 2 lat, uzyskał on taki wygląd i szatę, której w zasadzie nigdy nie miał, a wszystko dzięki temu, że udało się zdobyć środki. Wielokrotnie aplikowaliśmy o nie do różnych funduszy, ale ostatecznie uzyskaliśmy je z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa*



Najpiękniejsza róża XXIII Wystawy Róż – róża Alinka



Miss Publiczności – róża Eden Rosse



Producenci róż, którzy wzięli udział w XXIII Wystawie Róż w Końskowoli



Lubelskiego, działanie 1.7 Dziedzictwo kulturowe, z tego funduszu odnowiliśmy sam budynek, natomiast środki na plac wokół otrzymaliśmy z działania 1.3.1 - Rewitalizacja. Wójt podziękował ks. prałatowi Tadeuszowi Pajurkowi za słowa podczas kazania mobilizujące do odzyskania praw miejskich przez Końskowolę i dodał: W latach 90-tych po całkowitym odzyskaniu niepodległości, było bardzo modne odzyskiwanie praw miejskich, ale wówczas uważałem, że Końskowola nie nadaje się jeszcze na miasto. Dziś myślę, że do takiej rangi już możemy pretendować. Liczyłem na to, że któryś Rząd wolnej niepodległej Polski unieważni ukaz carski, który właściwie obowiązuje do tej pory, a wydany został po powstaniu styczniowym. Jak widać, trzeba jednak przebrnąć pewne procedury, których się podejmiemy.

Po przecięciu wstęgi ks. Prałat poświęcił nowo otwarty Ratusz, a Wójt zaprosił wszystkich uczestników do budynku na XXIII Wystawę Róż, której otwarcia dokonali prof. dr hab. Jerzy Hetman i wójt Stanisław Gołębiowski. Wkrótce potem przed Ratuszem odbył się koncert Gminnej Orkiestry Dętej w Końskowoli, po którym rozpoczęła się konferencja podsumowująca projekt pn.: „Dostosowanie zabytkowego Ratusza w Końskowoli wraz z otoczeniem na cele kultury oraz promocji tradycji szkółkarskich”.

Jako pierwszy prelegent wystąpił Mariusz Majkutewicz, zastępca wójta Gminy Końskowola, który przedstawił

założenia projektu, a następnie Dorota Chyl – przewodnik turystyczny PTTK, członek Końskowolskiego Towarzystwa Społeczno-Regionalnego, przedstawiła „Skarby Parafialne w Końskowolskim Ratuszu” czyli informacje o dokumentach historycznych zgromadzonych w Muzeum Tęczyńskich znajdującym się w podziemiach Ratusza. Na zakończenie goście wysłuchali wykładu Barbary Stefanek-Nowackiej - prezesa Towarzystwa Ochrony Dziedzictwa Kulturowego „Fara Końskowska”, pt. „Tajemnicza czytająca”, który dotyczył odrestaurowanego zabytkowego obrazu będącego własnością parafii w Końskowoli. Na kolejnych stronach znajdziecie państwo informacje z wykładów, którymi autorki podzieliły się z czytelnikami Echa Końskowoli.

W XXIII Wystawie Róż udział wzięło 14 producentów róż: Małgorzata Spasówka-Zakiewicz, Tadeusz Pałka, Justyna Marek, Jolanta Mazurkiewicz, Małgorzata Kozak, Krzysztof Kozak, Krystyna i Jan Czarnobil, Tomasz Krzyżanowski, Sylwia Skwarek, Marzanna Murat, Beata i Andrzej Kozak, Anna Jaśniewska-Sykut, Barbara Adamczyk, oraz Grażyna Komsta.

Spośród 80 bukietów zaprezentowanych na wystawie Komisja Konkursowa wybrała Najpiękniejszą Różę Wystawy. W tym roku została nią róża Alinka z plantacji Krzysztofa Kozaka. Miss Publiczności została róża Eden





Rosse, którą wystawiła Sylwia Skwarek. Zwycięzcy otrzymali nagrody i trofea z rąk wójta gminy Końskowola Stanisława Gołębiowskiego oraz prezesa Zrzeszenia Producentów Materiału Szkółkarskiego Owocowego i Ozdobnego w Końskowoli Krzysztof Kozaka

Kolejną atrakcją tej niezwyklej niedzieli było zwiedzania Ratusza, kościoła parafialnego i kościelnych krypt, z przewodnikiem. Dorota Chyl zaprosiła do zapoznania się z historią tych miejsc.

Uroczystości zakończyły się Koncertem Organowym w wykonaniu wybitnego organisty Andrzeja Białko. Artysta jest profesorem sztuk muzycznych. Prowadzi klasę organów w krakowskiej Akademii Muzycznej na stanowisku profesora zwyczajnego oraz w Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia im. Władysława Żeleńskiego w Krakowie. Ma na swoim koncie ok. 30 CD. W 2006 roku Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego odznaczył go Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. W niedzielny wieczór wykonał utwory Jana Sebastiana Bacha, Felixa Mendelssohna Bartholdy'ego, Franciszka Liszta oraz Nielsa Wilhelma Gade. Koncert poprowadziła dyr. GOK Monika Dudzińska.

Dyrekcja Gminnego Ośrodka Kultury w Końskowoli składa serdecznie podziękowania wszystkim paniom, które pomagały w układaniu bukietów róż, a w szczególności pracownikom LODR i Urzędu Gminy oraz Agnieszce Wójcik, Elżbiecie Mrozek i Barbarze Namęcie, która czuwała nad całością wystawy. Organizatorzy dziękują również druhom z OSP Końskowola, którzy wspierali Święto organizacyjnie.



*oprac. Agnieszka Pytlak
fot. Anna Sikora*



„Skarby parafialne w końskowskim ratuszu”

W klasycystycznym wnętrzu ratusza z 1775 roku, w Muzeum Tęczyńskich prezentowana jest wystawa nosząca tytuł „Skarby parafialne w końskowskim ratuszu”. Ekspozowane dokumenty zostały udostępnione przez Parafię Rzymskokatolicką p.w. Znalezienia Krzyża Świętego i św. Andrzeja Apostoła w Końskowoli. Możemy tutaj podziwiać dwadzieścia cztery bezcenne rękopisy sporządzone na papierze i pergaminie, a także jeden starodruk. Skarby pochodzą z archiwum parafialnego i dotyczą okresu od 1461 roku aż do 1819 roku. Odwiedzający wystawę mają niepowtarzalną okazję zapoznać się z takimi materiałami jak: różnorodne akta sądowe, inwentarz majątku, pisma kościelne i miejskie, osobista korespondencja oraz twórczość literacka. Na szczególną uwagę zasługują oryginalne pieczęcie stanowiące swoiste dzieła sztuki. Udostępnione „białe kruki” są doskonałym źródłem do lepszego poznania historii Końskowoli i pozwalają przenieść się sercem w odległe czasy. Dokumenty te są bezcennym śladem z przeszłości dawnego miasta, ale również ważne dla historii Polski, ponieważ dotyczą osób wybitnych i powszechnie znanych. W związku z powyższym ekspozycja jest interesująca nie tylko dla regionalistów, jako wyraz przywiązania i szacunku do małej ojczyzny, ale również dla szerszego grona odwiedzających tę wystawę, budząc poczucie dumy z polskiej historii i kultury.

Powyższa wystawa jest częścią realizacji projektu „Dostosowanie zabytkowego ratusza w Końskowoli wraz z otoczeniem na cele kultury oraz promocji tradycji szkółkarskich”. Celem przebudowy ratusza było przywrócenie jego historycznej bryły. Przedsięwzięcie współfinansowano ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020. Wierne oddanie wyglądu budowli sprzed zniszczeń I wojny światowej wiązało się z jej podwyższeniem oraz rozbiórką wieży strażackiej. Obecnie wewnątrz obiektu znajdują się odrestaurowane pomieszczenia, między innymi sale wystawo-

we oraz biura dla lokalnych organizacji pozarządowych. W ratuszu jest możliwość organizowania warsztatów, koncertów i konferencji. Zgodnie z projektem obiekt ma służyć integracji mieszkańców jako miejsce aktywności społecznej, kulturalnej i samorządowej.

Podczas rewitalizacji wnętrz odkryto w jednym z pomieszczeń piękne polichromie. Zabytkowe ścienne malowidła florystyczne wokół okien były w pomieszczeniu, w którym prawdopodobnie mieściła się karczma. Malowidła, tak jak cały ratusz, zostały odrestaurowane z pietyzmem pod czujnym okiem konserwatorów, przywracając ducha i klimat minionych czasów.

Wykaz eksponatów:

1. Akt sądu polubownego między parafiami w Końskowoli i Osinach, dotyczący sporu o prawa do dziesięcin z 1461 r. Dokument pięciostronicowy, spisany na 3 kartach papierowych, sporządzony na zamku lubelskim jako odpis urzędowej kopii w 1661 roku. Na 5 stronie widoczny jest odcisk pieczęci, zabezpieczony papierem. Dokument sądowy dotyczy prawdopodobnie sporu pomiędzy plebanami Janem z Gołębia i Mikołajem z Konińskiej Woli odnośnie płacenia dziesięcin z pól kmiecych we wsi Osiny.

Dnia 28 kwietnia 1461 roku w kościele w Konińskiej Woli odbyło się posiedzenie arbitrów: Stefana plebana z Markuszowa, Pawła plebana z Garbowa oraz Piotra plebana z Kurowa powołanych do rozstrzygnięcia sporu pomiędzy parafią konińskowską a gołębską o dziesięciny z Osin, przy udziale stron sporu. Rozstrzygnięcie arbitrów zostało spisane przez pełniącego funkcję notariusza publicznego Alberta Bogusława z Łanciwa. Ostatecznie prawo do dziesięcin z pól kmiecych z Osin przyznane zostało parafii gołębskiej.

2. Uгода między Andrzejem hrabią z Tenczyna a plebanem gołębskim w sprawie dziesięcin ze wsi Osiny z 1600 r. Dokument dwustronicowy, spisany na jednej karcie papieru, z odciskiem pieczęci Andrzeja Tęczyńskiego. Na ugodzie w sprawie oddania dziesięcin ze wsi Osiny parafii gołębskiej znajduje się autograf Andrzeja Tęczyńskiego. W rogach pieczęci wyobrażającej topory oraz orły cesarskie umieszczono inicjały ATCS- Andrzej Tęczyński Starosta (Capitaneus) Stryjski.

3. Darowizna Stanisława Michałowskiego, dworzanina Jana hrabiego Tęczyńskiego z 1611 r. Dokument dwustronicowy, na jednej karcie papierowej, sporządzony jako odpis w 1724 r. Na odwrocie widoczne miejsce po pieczęci lakowej.

Dokument z dnia 26 kwietnia 1611 roku, na mocy którego Stanisław Michałowski, szlachcic i urzędnik klucza, zobowiązywał się do przeniesienia własności domu we Włostowicach na parafię farną.

Dokument wystawiony w obecności wójta i burmistrza, stanowi: „Stanąwszy oblicznie przed Urzędem Miejskim Konińskowskim Im Pan Stanisław Michałowski (...) zeznał dobrowolnie, iż ten dom, który zbudował kosztem



swym w Włostowicach ze spichlerzem (...) za pozwoleniem i przywilejem Jaśnie Wielmożnego Pana IM Pana Gabryela z Tęczyna Wojewody Lubelskiego Naszego Miłościwego Pana, puszcza w sumie trzech set złotych, które był winien oddać (...) Ichmościom Panom Egzekutorom testamentu nieboszczyka Pana Macieja Dobrzewińskiego (...)"

4. Ustanowienie przez Zofię z Tęczyńskich Daniłowiczową Bractwa św. Anioła Stróża w latach 1643-1644



Dwa dokumenty:

a) Dokument jednostronicowy, pergamin, z 1643 r. Aby zabezpieczyć pamięć o wygasającym rodzie w 1643 roku Zofia z Tęczyńskich Daniłowiczowa ustanowiła przy kościele farnym w Końskowoli Bractwo Św. Anioła Stróża, zaaprobowane przez administratora diecezji krakowskiej w roku kolejnym. W grudniu 1651 roku wyznaczyła kapłana - opiekuna Bractwa, nakładając na niego obowiązek odprawiania nabożeństwa za dusze zmarłych już wtedy męża, Mikołaja Daniłowicza, oraz ciotek Izabeli Tęczyńskiej i Katarzyny Sobieskiej. Dokument z podpisem Zofii z Tęczyńskich Daniłowiczowej.

b) dokument jednostronicowy, papier, z 1644 r.

5. Odpis z akt sądu zamkowego w Końskowoli - testament mieszczanina końskowskiego z 1651 r. Dokument jednostronicowy, papierowy, z pieczęcią miasta Końskowola.



6. Ustanowienie prebendy książąt Lubomirskich przy kościele farnym z 1676 r. Kopia z sądu w Stężycy, XVII wiek, siedem kart papierowych. Po śmierci żony Zofii Lubomirskiej zmarłej niespodziewanie w 1675 roku marszałek wielki koronny Stanisław Herakliusz Lubomirski ufundował tzw. Prebendę* Lubomirskich zapisując kwotę 5000 czerwonych złotych na dobrach Oleksów. Z dochodów od

tej kwoty opłacane było wynagrodzenie kapłana, którego obowiązkiem było odprawianie trzech mszy w tygodniu w intencji zmarłej. Dodatkowo, co roku w rocznicę śmierci księżnej Zofii, obowiązany był do odprawienia za jej duszę mszy śpiewanej. Akt zapisanej kwoty na dobrach Oleksów.

* prebenda - część dochodów kościelnych przypadająca duchownym jako wynagrodzenie za pełnione obowiązki.

7. Układ między prepozytem* końskowskim Mikołajem Delpacym a władzami miejskimi Końskowoli z 1691 r.

Oryginał z 1691 r., dokument trzystronicowy, sporządzony na papierze. Przed sądem zamkowym toczył się spór między ówczesnym prepozytem Mikołajem Delpacym a mieszczaninem Pawłem Radomskim o należny parafii czynsz z nieruchomości przez niego posiadanej. W imieniu Stanisława Herakliusza Lubomirskiego pełniący funkcję starosty dzierżawca klucza orzekł, iż Radomski powinien opłacać czynsz roczny w wysokości 10 złotych i 15 groszy, tak jak przed nim Aleksander Dębski i jego żona Zofia ze Sternickich na mocy przywileju z 1618 roku, wydanego przez mieszczanina i sługę Tęczyńskich - Mateusza Sternickiego.

* prepozyt - (łac. praepositus - przełożony) przewodniczący kapituły katedralnej. Najczęściej prepozytem był proboszcz parafii.

8. Dokument dotyczący sporu między prepozytem końskowskim Mikołajem Delpacym a rzemieślnikami końskowskimi o sposób wybudowania dzwonnicy z 1694 r.

Dokument dwustronicowy, papierowy. W 1693 roku, na wniosek prepozyta Delpacego, murarz Jan Wieczorkowski przed Urzędem Miejskim złożył zeznanie dotyczące jednostronnie wybudowanej przez siebie i swoich pracowników dzwonnicy. Pod zeznaniem, które wciągnięto do ksiąg miejskich, podpisali się: Jan Grabowski - wójt, Sebastian Gieszkowicz - burmistrz oraz ławnicy Tomasz Świdorski i Kazimierz Chabros. Dokument został opatrzony pieczęcią miejską.

9. Dokument komisarza klucza końskowskiego Fili powicza w sprawie wymiany gruntów przez Grzegorza Piramowicza z 1797 r.

Dokument jednostronicowy, papierowy, z pieczęcią lakową. Ksiądz Grzegorz Piramowicz dokonał wymiany gruntów bez wiedzy biskupa krakowskiego. W związku z tym zarządzono kontrolę, czy proces scalenia i wymiany gruntów przeprowadzony został bez naruszenia praw parafii końskowskiej. Ostatecznie uznano, że wymiana gruntów wykonana przez Piramowicza była korzystna. Dokument podpisali księża, komisarze, Piramowicz oraz przedstawiciele właścicieli klucza.

10. Dokument z autografem Grzegorza Piramowicza.

Dokument papierowy, zawierający pięć pieczęci lakowych.

11. Dokument z autografem Franciszka Zabłockiego z 1819 r. List na papierze, jednostronny.

12. Autograf Franciszka Zabłockiego. Dokument jednostronicowy, papierowy.

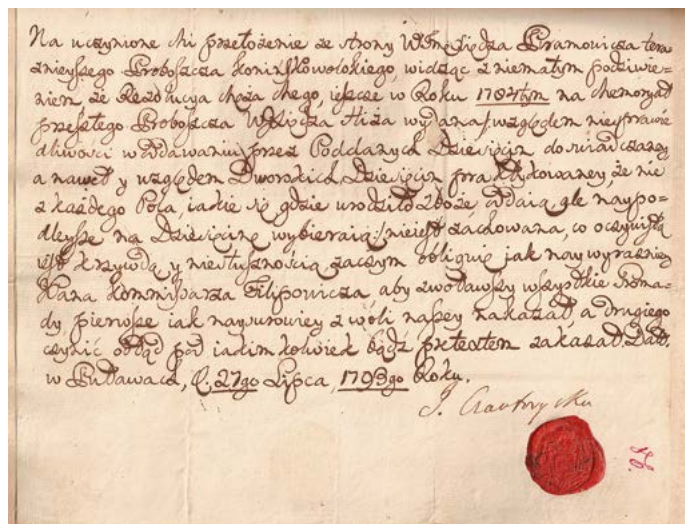




Na karcie cztery pieczęcie lakowe.

13. Dokument z autografem Zofii z Tęczyńskich Daniłłowiczowej z 1651 r. Dokument dwustronicowy, na jednej karcie papierowej.

14. List Izabeli księżnej Czartoryskiej do Grzegorza Piramowicza z 1793 r. Dokument jednostronicowy, na papierze, z pieczęcią lakową.



15. Kopia aktu sprzedaży Osin na rzecz Jana Tęczyńskiego. Kopia z początków XVII wieku, sporządzona na karcie papierowej. Dokument zapisany z dwóch stron. Na pierwszej stronie kopia aktu sprzedaży Osin przez rodzinę Konińskich na rzecz Jana Tęczyńskiego kasztelana krakowskiego. Niżej – na częściowo zniszczonym fragmencie karty oraz na odwrocie karty, opisy ugód między Tęczyńskimi a plebanami końskowolskimi.

16. List Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej do proboszcza Stanisława Tucci z 1727 r. Dokument dwustronicowy, na jednej karcie papierowej. Na dokumencie przełamana pieczęć lakowa z herbem Szreniawa Lubomirskich.



17. Dokument z pieczęcią miasta Końskowola z 1799 r. Dokument jednostronicowy, na papierze.

19. Układ między Franciszkiem Zabłockim a władzami miasta Końskowola. Dokument z pieczęcią lakową Franciszka Zabłockiego i pieczęcią Miasta Końskowola, sporządzony na papierze.

21. Wiersz Franciszka Zabłockiego, po 1802 r. Dokument jednostronicowy, na karcie papierowej.

22. Zgoda kurii biskupiej w Krakowie, wystawiona Grzegorzowi Piramowiczowi na przetopienie sreber kościel-

nych, w tym reszty blachy z trumny Opalińskich z pieczęcią prymasa księcia Michała Jerzego Poniatowskiego.

Dokument jednostronny, pergaminowy, z pieczęcią zabezpieczoną papierem. Grzegorz Piramowicz, nie posiadając środków na odnowienie bocznych ołtarzy, do czego zobowiązała go kuria, uzyskał zgodę na przetopienie sreber kościelnych, w tym blachy od trumny Opalińskich z herbem Łódzia oraz fragmenty zdobień od obrazu NMP Niepokalanej Poczęcia i wotów z kaplicy Lubomirskich.

23. Dokument z pieczęcią burmistrza miasta Końskowola z 1804 r. Dokument papierowy, jednostronicowy. Na karcie odcisk pieczęci burmistrza oraz dwie pieczęcie lakowe.

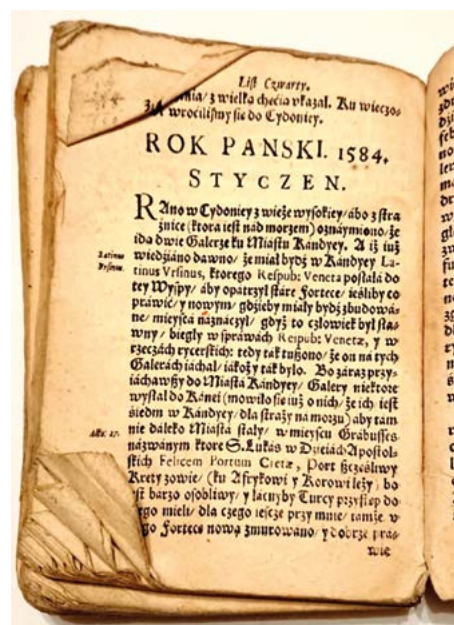
24. Inwentarz aparatów* kościoła farnego konińskowskiego (rękopis z 1629 r.). Dokument spisany odręcznie przez ks. Stanisława z Zalesia Lisowicza w 1629 r. Okładki tekturowe, we wnętrzu 35 kart, dwustronnie zapisanych (łącznie 69 stron). Karty papierowe.

*inwentarz aparatów - szczegółowy wykaz dóbr, nieruchomości wraz ich opisem.

25. Pamiętniki z pielgrzymki do Ziemi Świętej (prawdopodobnie autorstwa Krzysztofa księcia Radziwiłła), około 1614 r. Druk prawdopodobnie z 1614 r., bez okładek, stron 285 (druk dwustronny). Pamiętniki księcia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła zwanego „Sierotka”, w przekładzie na język polski, zostały wydane w Krakowie pod tytułem „Peregrynacja albo pielgrzymowanie do Ziemi Świętej”. To dzieło było przez wiele dziesięcioleci fenomenem literackim w Europie.

Książę - syn Mikołaja Krzysztofa „Czarnego”, marszałka wielkiego litewskiego to starannie wykształcony człowiek renesansu, o szerokich horyzontach intelektualnych, mecenas kultury. Po uroczystym ślubowaniu przed papieżem Grzegorzem XIII w 1575 roku wyruszył w drogę do Ziemi Świętej.

Daleka wyprawa miała nie tylko charakter religijny, ale także podróżniczy, aby odkryć bogactwa innych kultur i osobliwości przyrody. Zwiedził między innymi: Kretę, Cypr, Damazek i Egipt. Na bieżąco notował swoje perypetie, a kilka lat po powrocie na Litwę sporządził barwny opis podróży. Pamiętniki są świadectwem epoki, cennym dokumentem historycznym i dowodem na wielką erudycję jej autora.



Dorota Chyl

fot. udostępnione przez Urząd Gminy Końskowola

„Tajemnicza Czytająca”



W końskowskim kościele farnym pośród wielu przedmiotów, z których nikt już nie korzysta, ale są częścią historii i naszego dziedzictwa, leżało na stole zwinięte malowidło. Przy pomocy pracowników Wojewódzkiego Urzędu Konserwatora Zabytków w Lublinie, odpowiedzialnych za zabytki ruchome, ustaliliśmy, że jest to – według karty zabytku – obraz Matka Boska Czytająca pochodzący z XIX w.

Konserwacji obrazu podjęła się pani Magdalena Gawłowska z Lublina. Uzyskailiśmy stosowne zezwolenia oraz dokumenty konieczne do rozpoczęcia prac i obraz został przewieziony do pracowni. Kiedy ponownie zobaczyłam malowidło byłam bardzo zaskoczona. Wcześniej widziałam duże, ciemne płótno, z zaledwie zarysowaną sylwetką kobiety pochylonej nad książką, pokryte grubą warstwą kurzu i brudu. Przy najlżejszym ruchu obsypywały się z niego łuski farby, a ubytki malowidła odstaniały tkaninę. Teraz moim oczom ukazała się piękna kobieta, subtelnej urody, eteryczna, pełna anielskiej doskonałości, łagodnym ruchem głowy pochylona nad trzymaną na kolanach księgą, wspierająca dłonie lekko splecione na udach, tchnąca wręcz boskim spokojem, zatopiona w lekturze i tak skupiona, że wręcz nieobecna. Kolejnym elementem obrazu, który przykuł moją uwagę był bukiet stojący w pękatym wazonie na stoliku po prawej stronie postaci. Jasna plama kwiatów na tle ciemnej zasłony sprawiła, że niemal „weszłam” w obraz, poczułam się tak, jak bym stała tam obok, a realizm odwzorowania roślin z najdrobniejszymi detalami, gra światła i cienia kusił wręcz, by dotknąć i sprawdzić czy są prawdziwe.

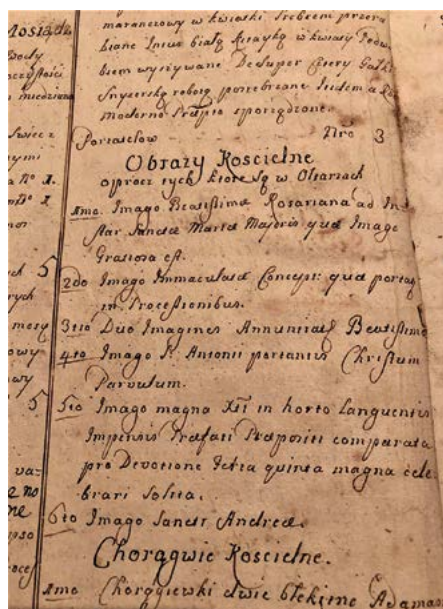


Im dłużej patrzyłam na obraz, tym więcej zauważałam. Zwróciłam uwagę na koronę i dwie brosze zdobiące suknię i płaszcz Matki Boskiej. Perły skrzą się światłem i bielą, złoto to błyszczący, to nieniebieski w cieniu. Obie brosze oraz korona są niezwykle misternej roboty, ze wzorami raczej z baroku niż z XIX wieku, lśnią na tle wysyconego kolorami ubioru i ciemnej ściany.

Kompozycja obrazu, sposób przedstawienia postaci Matki Boskiej (miętkość linii rysów twarzy, dłoni, fałdów sukni i płaszcza oraz krój stroju), kwiatów, stolika, fotela, gra światła i cienia w tle, nie do końca zgadza się ze stylem malarstwa preferowanym w połowie XIX wieku. Czy możliwe jest, by ktoś namalował obraz na wzór obrazów flamandzkich, barokowych dwa wieki później?

W trakcie zdejmowania przez panią Magdalenę Gawłowską z powierzchni malowidła warstw kurzu, brudu i starych werniksów zostały odsłonięte trzy cyfry 181 i niewyraźna czwarta 9, 4 lub 5, co mogłoby sugerować datę powstania. Nie zachowała się żadna sygnatura pozwalająca na zidentyfikowanie autora. Wraz z zanieczyszczeniami z powierzchni malowidła znikała wierzchnia warstwa malarska. Świadczyło to o tym, że obraz był przynajmniej raz przemalowany, co w XIX wieku było dość częstą praktyką i sposobem na konserwację. Do przemalowania użyto typowych barwników stosowanych w tamtym okresie, w tym błękitu pruskiego, zwanego również paryskim. Jego ślady są jeszcze widoczne na welonie ocieniającym twarz. Należy podkreślić niewątpliwą, bardzo dobrą warsztat XIX-towiecznego twórcy.

Badania fizyko-chemiczne łusek warstwy malarskiej nie określiły jednoznacznie czasu powstania obrazu. Większość użytych barwników jest typowa i stosowana w malarstwie stale na przestrzeni kilku wieków. Nie dotyczy to barwnika niebieskiego. Jak wspomniałam wcześniej do przemalowania użyto błękitu paryskiego, a w warstwie podstawowej znalazła się smalta, barwnik pochodzenia mineralnego, stosowany w malarstwie od 1485 roku do połowy XVIII wieku, który praktycznie został wyparty przez błękit pruski, otrzymywany w wyniku procesu chemicznego, a więc dużo tańszy. Obecność smalty świadczy, iż obraz prawdopodobnie powstał wcześniej – w Pierwszej połowie XVIII wieku kiedy to uzyskano intensywny, niebieski barwnik. Na podstawie przeprowadzonych badań mikrochemicznych i stratygraficznych próbek potwierdzono, że w warstwie malarskiej występuje jeszcze jeden znamieny barwnik mianowicie zieleni miedziowa. Jest to pigment należący do grupy pigmentów otrzymywanych podczas różnych syntez laboratoryjnych i występuje w kilku znanych odmian. Pigmenty te stosuje się w malarstwie sztalugowym od XVI wieku do czasów obecnych. Sposób malowania, nakładania farby, posługiwanie się światłem i cieniem, skupienie na detalach, także przemawia za tym, by powstanie obrazu określić na XVI-XVII wiek. Pojawia się pytanie, skąd w takim razie obraz nawiązujący do malarstwa flamandzkiego - z



jego szczytowego okresu - znalazł się w Końskowoli.

Można uznać, że Końskowola miała szczęście do właścicieli. Dobra klucza końskowolskiego należały na przestrzeni wieków do osób świątłych, wykształconych, bywały w świecie, podejmujących ważne misje polityczne i dyplomatyczne na zlecenie kolejnych władców i podróżujących po Europie.

Andrzej Tęczyński, wojewoda krakowski miał za sobą edukacyjną podróż po południu Europy - jak wielu młodych synów, możnych polskich rodzin, tamtego okresu. Odwiedził Austrię, Szwajcarię, Francję, Hiszpanię, Granadę i Portugalię. W czasie podróży mógł nabyć ten obraz i podarować kościołowi farnemu.

Jako kolejnego potencjalnego ofiarodawcę obrazu możemy określić Łukasza Opalińskiego, marszałka nadwornego koronnego. Zanim ożenił się z Izabelą Tęczyńską, córką wojewody krakowskiego Jana Magnusa Tęczyńskiego i wszedł w posiadanie rozległych dóbr Tęczyńskich, w tym klucza końskowolskiego, zdobywał wykształcenie na uniwersytetach w Louvain, Orleanie i Padwie. Zapewne bardziej interesowała go literatura i poezja niż malarstwo, ale nie można wykluczyć, że nabył obraz, który mu się spodobał i przywiózł po ślubie do Końskowoli.

Podobna sytuacja mogła zaistnieć w odniesieniu do Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, marszałka wiel-

kiego koronnego. W młodości został wysłany przez ojca w podróż edukacyjną na południe Europy, do Francji, Hiszpanii, Włoch i Austrii. Po ślubie z Zofią Opalińską obraz przywieziony z podróży mógł podarować kościołowi.

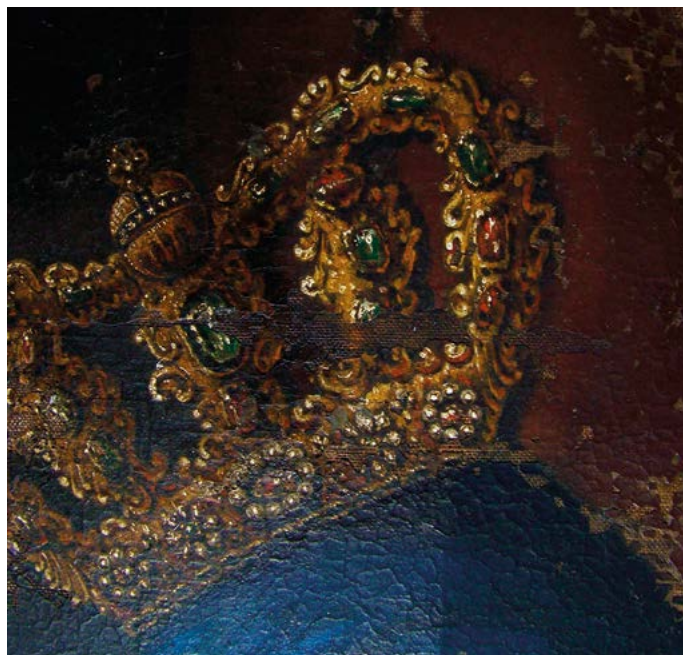
Jednak najbardziej prawdopodobnym nabywcą obrazu, moim zdaniem, był Adam Mikołaj Sieniawski, hetman wielki koronny. Wzorem wielu młodzieńców z zamożnych rodzin magnackich, on także odbył swą wielką podróż po Europie, by poznać kulturę, języki i obyczaje. W Londynie uczestniczył w koronacji Jakuba II Stuarda, a zanim wrócił do Polski zwiedził północną Francję i Niderlandy. Tam mógł kupić obraz i przywieźć do kraju. W następnym, 1687 roku ożenił się z Elżbietą Heleną Lubomirską i stał się właścicielem dóbr klucza końskowolskiego. Kiedy w 1706 roku Szwedzi złupili miasto i spalili farę, jego żona wyasygnowała środki na pokrycie kosztów remontu dachu, wnętrza oraz marmurowego sarkofagu swojej matki Zofii Lubomirskiej. Być może właśnie wtedy Matka Boska Czytająca trafiła do naszej świątyni, jako element nowego wyposażenia.

W archiwum parafialnym zachowały się bardzo dokładne spisy inwentarza z XVII, XVIII i XIX wieku. Uznałam za wielce prawdopodobne, że wśród wymienianych obrazów na stanie kościoła, znajdę wzmiankę, o interesującym mnie malowidle. Obrazy znajdujące się w ołtarzu



głównym i dwóch bocznych są opisywane dość dokładnie nawet z komentarze, co do ich jakości i walorów artystycznych. Wizerunki Matki Boskiej przyozdobione wotami i koronami, także, ze szczególnym uwzględnieniem ilości i rozmiaru kamieni szlachetnych oraz pereł. Natomiast obrazy bez cennych ozdób, są traktowane bardzo zdawkowo, np. pięć wizerunków świętych. Informacja ta jest wpisana pomiędzy ilością lichtarzy srebrzonych, a chorągwiami bractw różańcowych. Jedynie spis z 1722 roku uwzględnia obrazy znajdujące się poza ołtarzami, lecz z ich opisu trudno cokolwiek wnioskować. Może opinia historyka sztuki, zajmującego się malarstwem tego okresu będzie w stanie odpowiedzieć nam na wiele pytań i zawęzić datowanie oraz rozwiać wątpliwości.

Od końca XVI wieku do końca XVII wieku, czterech późniejszych właścicieli Końskowoli odbyło swoje wielkie podróże po Europie, gdzie jeden odwiedził Niderlandy-obecną Belgię i Holandię - w szczytowym okresie rozwoju malarstwa charakterystycznego dla tego regionu. Nie znajdujemy także jednoznacznych wpisów w rejestrach dóbr kościelnych, które by pozwoliły określić, kiedy Matka Boska Czytająca pojawiła się w Końskowoli, ale pomarzyć można. Skoro mamy udokumentowane posiadanie jednego obrazu ze szkoły Rafaela - który wprawdzie zaginął w latach 50-tych XX wieku - to dlaczego nie możemy szczyścić się posiadaniem obrazu ze szkoły Rubensa lub van Dycka?



ka? Nawet jeśli jest to tylko prawdopodobieństwo. Może kiedyś uda się to potwierdzić...

Barbara Stefanek-Nowacka
prezes Towarzystwa Ochrony Dziedzictwa Kulturowego
„Fara Końskowska”
fot. Magdalena Gawłowska
oraz Barbara Stefanek-Nowacka

Biblioteka proponuje

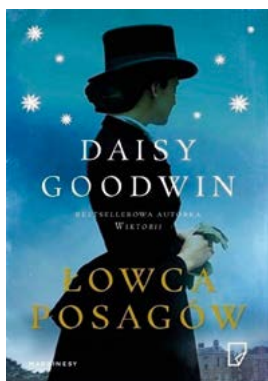
Izabela Pietrzyk – *Drobne grzeszki*



Ciężarna Basia ponad trzy dekady temu po latach tułaczki znalazła upragniony dom, w którym otoczono ją miłością. Los łaskawie postawił na jej drodze Ankę, równie samotną kobietę noszącą w sercu bolesny sekret. Jak dwa minusy dają plus, tak dwa smutki dały radość. Ale kiedy to było? Według Sandry – dawno temu za górami, za lasami...

Sandra powoli startuje w dorosłość pod opiekuńczymi skrzydłami Basi. Już wie, że dzisiaj nikt nie liczy na uśmiech losu. Sorry, taki mamy klimat – samemu trzeba sięgnąć po sukces. Dziewczyna bierze się z życiem za bary, nie podejrzewając, że czeka ją ostre sumo. Musi pokonać najeżony minami rynek pracy, fałszywe koleżanki udające przyjaciółki, szefa podrywacza, udawane uczucia i bronić prawdziwej miłości przed złymi językami. Git! Co jej nie zabije, to ją wzmocni. Tym bardziej, że Matka Dobra Rada jest nader skuteczną trenerką młodej wojowniczkii.

Daisy Goodwin – *Łowca posagów*



Piękna, wysportowana i inteligentna Sisi ma wszystko – z wyjątkiem szczęścia. Jest znudzona ogłupiającą etykietą na dworze Habsburgów i swoim znacznie starszym mężem. Życia nie ułatwia też despotyczna teściowa. Sisi, żeby uciec od rutyny, często wsiada na jacht albo na grzbiet konia. Na zaproszenie Korony Brytyjskiej przyjeżdża na polowanie. Tam spotyka zawadiackiego kapitana Middletona, jedyne go człowieka w Europie, który jeździ konno lepiej niż ona. Młodszy od Sisi o dziesięć lat i zaręczony z bogatą Charlotte może stracić wszystko, zakochując się w niewłaściwej kobiecie. Ale Middleton i cesarzowa są jednakowo nierozważni, a ich wzajemny pociąg to siła, której nie da się powstrzymać.

Pełna namiętności i dramatyzmu prawdziwa historia XIX-wiecznej Królowej Serc i kapitana kawalerii. Historia o walce miłości z obowiązkiem. Fenomenalne połączenie suspensu, namiętności i imponującego zaplecza historycznego.

Kate Quinn – *Sieć Alice*



Dwie wojny, dwie kobiety, jedna tajemnica. 1947, Wielka Brytania. Charlie przybywa do Europy na polecenie rodziców. Ma się tu pozbyć „kłopotu” i uniknąć obyczajowego skandalu. Tak naprawdę dziewczyna marzy o odnalezieniu ukochanej kuzynki, która zaginęła podczas wojennej zawieruchy. Ślady prowadzą do małej francuskiej restauracji skrywającej ponurą tajemnicę...

1915, Francja. Eve otrzymuje zadanie – musi nawiązać romans z niemieckim kolaborantem i zdemaskować go. Do tego zobowiązuje ją przysięga sieci Alice – organizacji kobiet szpiegów ukrywających się pod pseudonimami kwiatów. Cena, jaką zapłaci za swoją misję, będzie bardzo wysoka. A okazja do zemsty pojawi się dopiero po kolejnej wojnie... Oparta na prawdziwej historii królowej szpiegów, pełna zaskakujących zwrotów akcji, powieść historyczna Kate Quinn łączy ze sobą nie tylko czasy dwóch wojen światowych. To przede wszystkim intrygujące spotkanie bohaterek, które pozornie dzieli wszystko, ale łączy bezgraniczna odwaga. Najwyższą cenę za wywoływane przez mężczyzn wojny zawsze płacą kobiety. Jednak to właśnie one nigdy nie tracą nadziei.

Akademia Młodzieżowa

Letni wypoczynek dzieci z naszej parafii

W tym roku po raz kolejny udało nam się zorganizować letnie kolonie dla najmłodszych z naszych parafian. W dniach 16 - 23 lipca 40-osobowa grupa przebywała w ośrodku w Białym Dunajcu. Pomimo ograniczeń związanych z pandemią uczestnicy kolonii świetnie bawili się biorąc udział w zorganizowanych grach, konkursach i innych atrakcjach. Czas spędzony na świeżym powietrzu pokazał dzieciom, że taka forma odpoczynku może być ciekawsza niż częste korzystanie z telefonu czy komputera. Podjęte działania pomogły uczestnikom wyjazdu nabyć umiejętności współpracy w grupie, obdarzania szacunkiem drugiego człowieka. Podczas wypoczynku pochyłiliśmy się nad uczynkami miłosierdzia. Był to temat przewodni kolonii. Cała grupa mogła nie tylko je poznać, ale również nauczyć się wykonywać je budując w ten sposób dobrą wspólnotę. W trakcie trwania wyjazdu uczestnicy przygotowywali krótkie scenki teatralne przedstawiające mi-

łosierdzie, które były zaprezentowane podczas podsumowania kolonii. Ogromnym darem była również możliwość uczestniczenia w codziennej Eucharystii, w czasie której Ksiądz Proboszcz przybliżał młodym parafianom istotę poszczególnej części Mszy Św.

Wypoczynek odbył się dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Gminy, a także innych podmiotów. Podziękowania składamy Wójtowi Gminy Końskowola, Panu Stanisławowi Gołębiowskiemu, Radzie Gminy, Prezesowi Banku Spółdzielczego w Końskowoli, Panu Krzysztofowi Zawadzkiemu, Panu Tomaszowi Dębskiemu oraz Pani Jolancie Dębskiej, Państwu Renacie i Marcinowi Sałęgom, Pani Małgorzacie Gałaszkiwicz, a także wszystkim ofiarodawcom indywidualnym, którzy złożyli dary finansowe podczas zbiórki pieniędzy.

Kinga Ozga



fol. K. Ozga

Spotkanie integracyjne w Rudach

Po raz kolejny 8 lipca w Rudach odbyło się cykliczne spotkanie integracyjne emerytów, zrealizowane ze środków Gminy Końskowola – „Integracja, edukacja i rekreacja jako formy aktywizacji osób w wieku emerytalnym – edycja VIII”.

Doroczne spotkania mają na celu przekazanie ciekawych informacji i aktywizację emerytów. Integracja, wymiana myśli z innymi poza domem, jest ważnym elementem higieny psychicznej osób w każdym wieku, a szczególnie osób już nie pracujących zawodowo.

Po powitaniu przez Iwonę Stochmal licznie przybyłych uczestników i gości: Stanisława Gołębiowskiego wójta Gminy Końskowola, Mariusza Majkutewicza zastępcę wójta Gminy Końskowola, Joannę Przednowek skarbnika Gminy Końskowola, radnych oraz dyrektorów i kierowników jednostek organizacyjnych gminy, głos zabrała Jadwiga Dębska, która przedstawiła interesujący wykład pt. „Ogród warzywny bez agrochemii”. Relację z tego wykładu przedstawimy czytelnikom Echa Końskowoli w następnych miesiącach.

Spotkanie, rozmowy i urozmaicenie swojego codziennego życia, poprzez taką formę integracji jest zachętą do wyjścia z domu i oderwania od zwykłych trosk. Liczna grupa uczestników, która przybyła na spotkanie świadczy o tym, że tego typu działania są potrzebne i znajdują uznanie wśród osób w wieku emerytalnym.

A. Pytlak
fot. A. Sikora



Co w GOK-u piszczy

**WAKACJE
W GOK**

**10 - 21 SIERPNIA
2020 ROKU**

GODZ. 10:00 - 13:00

- ciekawe i inspirujące zajęcia plastyczne i muzyczne
- zajęcia ruchowe
- gry i zabawy
- i wiele innych

**ZAPISY
OD
27 LIPCA**

GOK
Gminny Ośrodek Kultury
ul. 10-go Stycznia 10
41-100 Końskowola

Ponieważ zajęcia w GOK-u odbywają się w zastrzeżonym rygorze sanitarnym, postanowiliśmy nie rezygnować z zajęć prowadzonych przez Internet.

Na naszej stronie facebookowej pojawiły się kolejne już zajęcia rękodzielnicze prowadzone przez Elżbietę Urbanek. Tym razem instruktor – plastyk zaprosiła miłośników prac ręcznych do tworzenia obrazu ze sfilcowanej wełny.



Ponadto w GOK odbywają się zajęcia plastyczne – stacjonarne dla dzieci oraz zajęcia wokalne dla seniorów, czyli próby zespołu „Śpiewający seniorzy”.

Tadeusz Salamandra instruktor muzyczny, prowadzi zarówno zajęcia stacjonarne jak i on-line. Ze względu na pandemię seniorzy mogą wybrać sposób uczestnictwa w próbach.

Redakcja

Dlaczego warto wykonać badania gleby?

Aby odpowiednio zadbać o żyzność gleby należy wiedzieć w jakim jest ona stanie. Niska zasobność gleby jest niewłaściwa dla produkcji roślinnej, podobnie jak jej przenawożenie. Badania próbek glebowych dostarczają wiedzy na temat jej stanu i potrzeb nawozowych. Laboratoria wykonujące badania gleb dają szansę na poznanie stanu gleby i jego poprawę, a często także zmniejszenie niepotrzebnych kosztów związanych z produkcją.

Podstawową analizą jaką należy wykonać jest pomiar odczynu (pH) gleby. Wpływa on na rozwój roślin i stopień wykorzystania składników nawozowych. Odczyn gleb (pH) jest mierzony w roztworze chlorku potasu (KCl). Jako kwaśne traktuje się gleby o pH w przedziale 4,5-5,5 a jako bardzo kwaśne gleby o pH poniżej 4,5. Optymalna wartość odczynu gleby dla prawidłowego wzrostu roślin zawiera się w zakresie pH od 5,5 do 7,2. W warunkach zbyt kwaśnych zmniejsza się pobranie składników nawozowych przez rośliny, przez co są one wymywane z gleby, a także niszczone jest struktura gleby. Jeśli gleba jest kwaśna lub bardzo kwaśna, należy ją zwapnować wapnem węglanowym lub tlenkowym. Ilość wapna potrzebna do odkwaszenia gleby zależy od jej pH oraz uziarnienia, czyli im gleba cięższa, tym potrzeba większej dawki.

Dokładne potrzeby wapnowania gleb określa się na podstawie pomiaru **kwasowości hydrolitycznej** gleby. Dawkę wylicza się mnożąc wartość kwasowości hydrolitycznej przez współczynnik 0,85. Otrzymuje się wtedy dawkę tlenku wapnia (CaO) w tonach na hektar, przy stosowaniu wapna tlenkowego. W przypadku stosowania tradycyjnego wapna węglanowego, wymagana dawka będzie ponad dwukrotnie większa, ponieważ w krajowych nawozach węglanowych, tlenek wapnia stanowi nie więcej niż 40-45% całkowitej masy.

Nie wapnuje się gleb, których pH wynosi powyżej 6,5 lub wyliczona dawka nawozu jest mniejszej niż 1 tona CaO na hektar.

Pośród składników nawozowych warto zbadać także zawartość **przyswajalnego fosforu, potasu i magnezu**. Przy regularnym stosowaniu wysokich dawek nawozów mineralnych może się okazać, że nawożenie tymi składnikami można ograniczyć lub nawet je pominąć w jednym z sezonów, stosując jedynie nawożenie azotowe. Nie można jednak podjąć takiej decyzji bez badań zasobności gleby. Przy przenawożeniu gleby może dojść do jej nadmiernego zasolenia, wówczas rośliny będą bardzo podatne na suszę. W zależności od laboratorium można te cechy poznać w wyniku jednej lub dwóch oddzielnych analiz. Laboratorium glebowe wraz z wynikami badań podaje zakresy określające niskie, średnie i wysokie zawartości, które przekładają się na potrzeby nawozowe. Uzasadniona jest także analiza **uziarnienia** gleby, czyli udziału piasku, pyłu i ilu w glebie, ponieważ na glebie lekkiej, piaszczystej rośliny będą bardziej narażone na suszę, a dawkowanie nawozów powinno być mniejsze.



Warto również poznać zawartość **materii organicznej**, zwanej próchnicą. Próchnica stabilizuje strukturę gleby, zmniejsza podatność na zagęszczenie i erozję oraz poprawia zdolność gleby do zatrzymywania wody. Zawartość próchnicy jest podawana w % suchej masy gleby. Przyjmuje się, że zawartość poniżej 1% jest bardzo niska, 1-2% oznacza średni poziom, 2-3,5% wysoki a powyżej 3,5% bardzo wysoki - jak na nasze warunki klimatyczne i glebowe.

Najbliższe odpowiednio wyposażone laboratoria, w których można wykonać badania gleby znajdują się w Instytucie Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowym Instytucie Badawczym w Puławach lub Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Lublinie.

Próbki glebowe można pobrać samodzielnie lub skorzystać z usług próbkobiorcy. Aby móc wykorzystać w praktyce wyniki badań, z działki rolnej należy pobrać reprezentatywną próbkę zbiorczą, która powinna powstać poprzez zmieszanie 10-20 próbek indywidualnych, pobranych z różnych miejsc pola. W przypadku widocznych różnic w rozwoju roślin w różnych strefach pola, warto pobrać oddzielne próbki dla tych stref, aby wyjaśnić powody słabszego plonowania. Próbkę warstwy ornej pobieramy z głębokości 0-20 cm za pomocą szpadla, małej łopatkii lub tzw. laski glebowej do woreczka strunowego. Wilgotną próbkę, opisaną w sposób umożliwiający późniejsze zidentyfikowanie pola z jakiego została pobrana, należy w możliwie krótkim czasie dostarczyć do laboratorium. Nie należy pobierać próbek glebowych w niedługim czasie po zastosowaniu wapna, obornika lub nawozów mineralnych. Najlepiej pobrać próbki jesienią, tuż po zbiorach albo wczesną wiosną.

*Prof. dr hab. Grzegorz Siebielec
Kierownik Zakładu Gleboznawstwa
Erozi i Ochrony Gruntów IUNG-PIB
Kontakt: gs@iung.pulawy.pl; tel. 81-4786910*

Wieści ze szkolnej ławy

Kącik sienkiewiczowski SP w Końskowoli

W czerwcowym numerze Echa Końskowoli uczniowie Szkoły Podstawowej w Końskowoli Julia Gębał z kl. VI b, Dawid Jałocha z kl. V c, Mama Maciejewska z kl. VIII b, i Aleksandra Pytlak z kl. VI a podzielili się swoimi refleksjami na temat wykorzystania czasu i nauki podczas „koronafarii” - czyli czasu zdalnej nauki. Niestety chochlik drukarski

podmienił nagłówki artykułu przypisując tych uczniów szkole w Chrząchowie.

Redakcja pragnie przeprosić uczniów, rodziców i nauczycieli opiekunów za zaistniały fakt i obiecuje zastawić pułapki na grasującego w redakcji chochlika.

Agnieszka Pytlak

Rok szkolny inny niż wszystkie ...



Nikt chyba nie przypuszczał, że rozpoczęty tradycyjnie 1 września 2019 rok szkolny 2019/2020 zakończy się tak specyficznie. Ale skoro zajęcia w szkołach i uczelniach zostały zawieszone na ostatnie 3 miesiące, to nie można było zorganizować (nawet przy ścisłym wypełnieniu zaleceń sanitarnych) zakończenia roku szkolnego w dotychczasowej formie. Specjalnie przygotowana (czyli zdezynfekowana) szkoła, wydzielone sale i ustalone godziny na spotkania z wychowawcami, wyznaczone dla klas konkretne wejścia do budynku (nie tylko główne ale i ewakuacyjne), obowiązkowe maseczki dla wszystkich przebywających w budynku, płyny do dezynfekcji przy drzwiach do szkoły, spotkania z wychowawcami poza budynkiem szkoły, zwiększone odległości między miejscami dla uczniów i ograniczony do minimum czas na odebranie świadectw i nagród - tak wyglądał ostatni dzień minionego już roku szkolnego.

Nieco bardziej uroczyste, choć bez znanej z poprzednich lat otoczki patriotyczno-artystycznej, dyrekcja i wy-

chowawcy pożegnali ósmoklasistów. Spotkanie z nimi odbyło się na hali sportowej, gdzie po słowach od dyrekcji szkoły na zakończenie edukacji podstawowej i życzeniach powodzenia w szkołach średnich wychowawczynie wręczyły swoim uczniom świadectwa (najpierw te z wyróżnieniem) a chwilę później nagrody i podziękowania za aktywną pracę wolontariacką i samorządową oraz reprezentowanie szkoły w konkursach przedmiotowych, artystycznych i zawodach sportowych.

Pozostali uczniowie spotkali się ze swoimi wychowawcami w szkolnych klasach lub w parku. Według ustalonego porządku, między godziną 9.00 a 14.00 odebrali mniej lub bardziej okazałe dowody swojej pracy w tym roku - szkolnej i domowej.

*Robert Polak
fot. z archiwum szkoły*



Uczniowie klas IV-VIII SP im. H. Sienkiewicza w Końskowoli z najlepszymi wynikami nauczania w roku szkolnym 2019/2020

LP	IMIĘ I NAZWISKO	KL.	ŚR. OCEN
KLASY VIII			
1.	Kinga Wiśniewska	b	5,28
2.	Tomasz Czarnowski	b	5,17
3.	Gabriela Polak	a	5,17
4.	Martyna Szymajda	a	5,06
5.	Szymon Rułka	a	4,94
6.	Natalia Lipnicka	b	4,89
7.	Julia Kozak	a	4,83
8.	Anna Grzegorzczak	b	4,78
9.	Katarzyna Sykut	b	4,78
KLASY VII			
1.	Aleksandra Sykut	b	5,29
2.	Bartłomiej Ciupa	b	5,07
3.	Maciej Domański	a	5,07
4.	Jan Taracha	a	5,00
5.	Filip Krakowiak	a	5,09
6.	Aleksandra Popiołek	b	4,86
7.	Alicja Szlendak	b	4,86
8.	Kajetan Taracha	a	4,86
KLASY VI			
1.	Mateusz Lewtak	b	5,75
2.	Zofia Czarnowska	d	5,50
3.	Julia Gębał	b	5,33
4.	Nadia Krasieńska	b	5,33

5.	Martyna Bryczek	c	5,25
6.	Natalia Gorczyca	a	5,25
7.	Katarzyna Pacocha	b	5,25
8.	Anna Borucka	b	5,17
9.	Michał Grzegorzczak	d	5,17
10.	Zuzanna Jurecka	a	5,17
11.	Lidia Murat	b	5,17
12.	Zuzanna Kopińska	c	5,08
13.	Ilona Bisek	d	5,00
14.	Julia Siczek	c	5,00
15.	Szymon Joński	b	4,92
16.	Weronika Stypuła	a	4,92
17.	Karina Bojarszczuk	a	4,83
18.	Damian Grędziński	d	4,83
19.	Paulina Mrozek	b	4,83
20.	Bartosz Rułka	a	4,83
21.	Kamila Kulig	d	4,75
22.	Gabriela Miturska	c	4,75
23.	Szymon Noworolnik	b	4,75
KLASY V			
1.	Damian Ciupa	a	5,58
2.	Paweł Legieć	c	5,50
3.	Maja Paciejewska	d	5,50
4.	Karolina Sykut	a	5,50
5.	Piotr Baca	c	5,42
6.	Maja Pilarska	c	5,42

7.	Natalia Rączka	b	5,42
8.	Dawid Jałocha	c	5,33
9.	Maja Michaluk	b	5,25
10.	Julia Bartuzi	a	5,17
11.	Agata Lewtak	c	5,17
12.	Bianka Piłkuła	b	5,17
13.	Julia Próchniak	b	5,17
14.	Antoni Owczarz	a	5,08
15.	Maja Popiołek	c	5,08
16.	Wojciech Skruszeniec	b	5,08
17.	Antoni Cholewa	c	5,00
18.	Oliwia Suszek	a	5,00
19.	Mateusz Dzwonnik	d	4,92
20.	Wiktoria Hankała	b	4,92
21.	Bartłomiej Kruk	d	4,83
22.	Jakub Wojas	a	4,83
23.	Karolina Capała	b	4,75
24.	Milena Drzazga	a	4,75
25.	Paulina Gębał	b	4,75
26.	Ewa Krasucka	c	4,75
27.	Szymon Lewtak	d	4,75
KLASA IV			
1.	Gabriela Ajtel	a	5,36
2.	Gabriela Próchniak	a	5,18
3.	Krzysztof Borowiecki	a	4,82
4.	Anastazja Tybora	a	4,82

Zespół Placówek Oświatowych w Pożogu

Zakończenie roku szkolnego w ZPO im. Jana Kochanowskiego w Starym Pożogu

Dnia 26 czerwca 2020 roku dobiegł końca kolejny rok szkolny. Tym razem nie było uroczystego apelu, na którym Pani Dyrektor wręczała nagrody wyróżnionym uczniom. Ósmoklasiści nie mieli możliwości złożenia tradycyjnej przysięgi. Zakończenie roku szkolnego 2019/2020 w naszej placówce przebiegło bardzo skromnie.

W pożegnaniu ósmoklasistów uczestniczyły tylko Pani Dyrektor – Bożena Chabros oraz wychowawca klasy – Pani Aneta Wijaszka. Siódmoklasiści stanęli jednak na wysokości zadania i mimo wszystko przekazali starszym kolegom serdeczne życzenia. Pozostałe klasy spotkały się wyłącznie z wychowawcami, którzy wręczyli świadectwa i ogłosili początek długo wyczekiwanych wakacji.

Cała społeczność szkolna wyraża wielkie nadzieje, że od września będziemy mogli spotykać się codziennie w murach szkoły, a nie na platformach internetowych.

Katarzyna Wolska
fot. z archiwum szkoły



SP w Chrzęchowie

6 czerwca zakończyliśmy kolejny rok szkolny, jakże inny od wszystkich poprzednich. Nie zadzwieżał po raz ostatni dzwonek, nie było radosnego okrzyku „niech żyją wakacje”, nie było westchnień pełnych nadziei „wreszcie laba”.

Rok szkolny 2019/2020 przyniósł nam nowe wyzwanie – nauczanie zdalne. Nie byliśmy na to przygotowani. Wszyscy – uczniowie, rodzice, nauczyciele – musieliśmy odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Musieliśmy pokonywać kolejne bariery – pozostawać w domach bez możliwości spotkania się z kolegami i koleżankami, spędzać kilka godzin lekcyjnych przed monitorem komputera zamiast w szkole, wyszukać satysfakcjonujące wszystkich programy umożliwiające jak najbardziej efektywną pracę, stać na straży, aby nasze dzieci sumiennie wywiązywały się ze swoich obowiązków i niejednokrotnie spędzić z nimi czas na lekcjach online.

W imieniu własnym oraz dyrektorów wszystkich placówek oświatowych z terenu naszej gminy składam serdeczne podziękowanie:

- uczniom – za odpowiedzialność w wypełnianiu uczniowskich obowiązków, troskę o zdrowie swoje i swoich kolegów, a także za właściwą postawę w czasie nauczania zdalnego;
- rodzicom – za odwagę, pracę i trud włożony w naukę dzieci, za cenne wskazówki i uwagi oraz za sprawne rozwiązywanie wszystkich problemów;
- nauczycielom – za wysiłek i czas włożony w przygotowanie i prowadzenie lekcji online, za sumiennie przekazywaną uczniom wiedzę niezależnie od panujących okoliczności.

Wszystkim życzę słonecznych, radosnych, zdrowych i bezpiecznych wakacji.

Mirosława Baca-Siembor

Uczniowie promowani z wyróżnieniem w roku szkolnym 2019/2020

LP	NAZWISKO I IMIĘ	ŚR. OCEN
Klasa IV		
1.	Ciotucha Nikola	5,27
2.	Kuc Wiktor	5,00
3.	Suszek Aleksandra	4,82
KLASA V		
5.	Karolina Mrozek	5,50
6.	Zuzanna Kuta	5,08
KLASA VI		
1.	Bingoraj Kinga	5,00
2.	Karpińska Klaudia	4,92
3.	Usarek Wiktoria	4,75
KLASA VII		
1.	Wójtowicz Aleksandra	5,14
2.	Chołaj Wiktoria	4,79
	Skindzier Bartosz	4,79
KLASA VIII		
	Gowin Jan	4,83
	Lewtak Magdalena	4,78

Sport w Gminie

Minimalna porażka z Podlasie

W sobotę 11 lipca drużyna Kamila Witkowskiego rozgrywała mecz towarzyski przeciwko Podlasia Biała Podlaska. W pierwszej połowie spotkania to Powiślak miał więcej okazji bramkowych. Jakub Pryliński dwukrotnie niecelnie uderzył z ostrego kąta. Swoją szansę miał również Sławomir Radzikowski, lecz bramkarz rywala fenomenalnie obronił jego uderzenie. W 43' Rafał Banaszek zdaniem sędziego faulował rywala na czerwoną kartkę, dlatego był zmuszony opuścić boisko. Gospodarze jednak nie wykorzystali odgwiżdżanego rzutu wolnego i pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowym remisem. W drugiej części meczu gra zrobiła się wyrównana. Podlasie próbowało zdobyć gola, jednak kilkukrotne wyjście z bramki Macieja Zagórskiego to uniemożliwiło. Powiślak również atakował, a najbardziej klarowną okazją była akcja z 58' kiedy to Adrian Dudkowski dośrodkował do Jarosława Milcza, a ten uderzył z główki, lecz ponownie świetnie w bramce pokazał się golkeeper miejscowych. W 80' Podlasie wyprowadziło kontratak, który zakończył się zdobyciem bramki przez Pawła Zabielskiego. Ostatecznie mecz zakończył się wynikiem 1:0 dla przeciwników.

„Jestem bardzo zadowolony z pierwszej połowy tego meczu, bo wydaje mi się, że byliśmy w niej zespołem



lepszym. Stworzyliśmy sobie kilka dogodnych sytuacji, po których powinniśmy zdobyć co najmniej dwie bramki. Co do Podlasia to mieli jedną szansę, która zakończyła się faulem. Pierwsza część starcia z III-ligowym zespołem, który trenuje mocniej niż my, zakończyła się bezbramkowym remisem. Po przerwie przeprowadziłem zmiany i nie mieliśmy tak jak rywale dwóch równorzędnych jedenastek. Doszło zmęczenie i straciliśmy bramkę w głupi sposób. W drugiej połowie również mieliśmy wiele sytuacji, ale golkeeper przeciwników bronił niesamowicie. Jestem

zadowolony, bo w tym trudnym okresie nie wyglądaliśmy gorzej od zespołu z III ligi. Co do ewentualnego zamknięcia naszej kadry, to szukamy jeszcze dwóch zawodników i wszystko powinno się wyjaśnić w przyszłym tygodniu.” - skomentował trener Kamil Witkowski.

Wisła lepsza o 2 bramki

W środę 15 lipca miał miejsce mecz towarzyski Powiśla Końskowola z Wisłą Puławy. Początek spotkania należał do gospodarzy, którzy już w 6' wyszli na prowadzenie



nie po dobitce Rafała Kiczuka. Z biegiem czasu Powiślak nabierał wiatru w żagle i już w 17' Adrian Dudkowski obsłużył prostopadłym podaniem Jakuba Prylińskiego, który wyszedł sam na sam z bramkarzem rywali i zdobył bramkę wyrównującą. Zaledwie dwie minuty później strzał Wisły wybił Maciej Zagórski, a do dobitki ruszył Krystian Puton umieszczając futbolówkę w siatce. Po utracie gola zaatakowaliśmy przeciwników. W 24' Damian Bernat mógł dać nam wyrównanie, lecz jego strzał z bliskiej odległości w ostatnim momencie zdołał obronić bramkarz. Na sześć minut przed końcem pierwszej połowy piłkarze Wisły przedarli się przez naszą defensywę i wykorzystując błędy obrońców zdobyli bramkę. Pierwsza połowa zakończyła się zatem wynikiem 3:1. W drugiej odsłonie meczu nie zobaczyliśmy już więcej bramek. Powiślak stwarzał sobie akcje ofensywne i mądrze rozgrywał piłkę, jednak nie zdołał pokonać golkipera gospodarzy. Rywale również starali się zagrozić naszej bramce, lecz dobrze radziła sobie nasza defensywa na czele z Michałem Bickim. Ostatecznie spotkanie zakończyło się porażką Powiśla 3:1.

Remis z trzecioligowcem

W sobotę 18 lipca Powiślak Końskowola mierzył się na własnym boisku z Lewartem Lubartów. Mecz był rozgrywany w ciężkich warunkach pogodowych przy wysokiej temperaturze co utrudniało grę obu zespołom. W pierwszej połowie nie widzieliśmy zbyt wielu akcji bramkowych. Po czterdziestu pięciu minutach widniał wynik 0:0. W drugiej odsłonie meczu obraz gry nie uległ zmianie, lecz zobaczyliśmy pierwsze bramki. W 73' Konrad Szczotka urwał się naszym defensorom i w sytuacji sam na sam zdo-

był bramkę. Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać. Osiem minut później faulowany w polu karnym rywali był Jarosław Milcz. Sędzia wskazał na „wapno”, a do piłki podszedł faulowany zawodnik, który bezbłędnie wykorzystał jedenastkę. Jak się okazało była to druga i ostatnia bramka w tym meczu. Spotkanie zakończyło się wynikiem 1:1.

„Z trzech ostatnich sparingów, które zagraliśmy z III-ligowcami, mierząc się z Podlasem Biała Podlaska, Wisłą Puławy i Lewartem Lubartów, to myślę, że z ekipą z Lubartowa zagraliśmy najstabiliej, jeśli chodzi o pierwszą połowę. Nie mam jednak pretensji do chłopaków, ponieważ za nimi trudny mecz z Wisłą Puławy, w którym na pewno chcieli się pokazać. Dlatego też w konfrontacji z Lewartem było widać zmęczenie. Dodatkowo zagraliśmy w bardzo trudnych warunkach i taki wynik osiągnięty w spotkaniu z III-ligowcem cieszy. Przeciwnicy nie stworzyli sobie aż tak wielu sytuacji, aby mogli mówić, że powinni wygrać to spotkanie. My też nie wykreowaliśmy sobie dużej liczby okazji, ale uważam, że wynikało to ze wspomnianego zmęczenia. Jakub Olszewski to bardzo mądry zawodnik, który w tym spotkaniu zagrał na środku obrony. Dysponuje sporymi umiejętnościami i jest dobrze wyszkolony technicznie. Stać go na lepszą grę, ale mocno w niego wierzę i dlatego jest z nami, tak, jak każdy z graczy. Z kolei Jakub Nowak wszedł w tym meczu w drugiej połowie i za-



prezentował się bardzo poprawnie. To dynamiczny gracz o dużym potencjale, który musi się jeszcze ograć w wyższej lidze” - tak mecz skomentował trener Kamil Witkowski.

CENNIK REKLAM Echa Końskowoli

18cm
x
26cm

A4 300zł

13cm
x
18cm

A5 150zł

9cm
x
13cm

A6 80zł

6cm
x
9cm

A7 40zł

Moja pasja - obserwacja ptaków

Wśród różnych rodzajów hobby i zainteresowań, są takie z których wyrastamy i takie, które pielęgnujemy całe życie. Ale są też takie które dane jest nam odkryć na nowo. O swoim sposobie spędzania wolnego czasu opowiedział czytelnikom Echa Końskowoli pan Bogusław Popiołek z Sielc.

Gdy byłem dzieckiem mieszkaliśmy w Osinach i hodo-
wałem gołębie: krymki, mewki, garłaczki. Moja pasja zro-
dziła się na nowo 10 lat temu z dwóch źródeł. Pierwszym
była choroba, a drugą inspirująca książka, którą dostałem
w prezencie pt. „Ptaki lęgowe Lubelszczyzny”. Lekarz po-
owiedział mi, że muszę trochę „wyluzować” i „nieco zwol-
nić”, bo z powodu intensywnego tempa życia organizm
powiedział „dosyć!”. Jednym ze sposobów na poradzenie
sobie w nowej sytuacji stało się obserwowanie, a potem
także fotografowanie ptaków. Zacząłem kompletować
sprzęt, kupiłem aparat i kolejne obiektywy... Powoli moją
pasją zaraziła się żona i córki. Aby nauczyć się odgłosów
poszczególnych ptaków słuchałem w domu nagrań, ponie-
waż wiele gatunków ptaków ma taki tryb życia, że bardzo
trudno jest je zobaczyć, ale usłyszeć można. W tym czasie
zdarzały się komiczne sytuacje, na przykład w lutym, kie-
dy w przyrodzie panuje spokój i cisza, nasza okolica roz-
brzmiewała śpiewem i ćwierkaniem ptaków, bo pracując
w tunelu przy roślinach słuchałem nagrań ich głosów.



Nauczyłem się
zasad obserwacji.
Każdy z obserwato-
rów prowadzi spe-
cjalny dziennik, w
którym zapisywane
są miejsca obser-
wacji, czas i nowe
gatunki, które uda-
ło się zobaczyć.
W ostatnich latach
na naszych terenach
zaobserwowaliśmy
blisko 300 nowych
gatunków!

Miedzy innymi
na naszych stawach
w Pulkach od kilku

lat zamieszkuje bąk, który odzywa się w taki sposób jak-by
ktoś dmuchał w butelkę. Nigdy go nie widziałem, chociaż
pracowałem nad tym długo, a żonie i córkom się to udało.

Najlepszą rodzinną obserwację ptaka, mieliśmy w gó-
rach, na Kasprowym Wierchu. Byłem oczywiście z całym
swoim fotograficznym sprzętem, bez którego się nie ru-
szam; czyli lornetka, obiektywy i inne rzeczy. Gdy we-
szliśmy na szczyt, w pewnym momencie zauważyliśmy
leżącego, potężnego „ptaszora”. Nie zastanawiając się, za-
cząłem robić zdjęcia. W życiu nie widziałem tak wielkiego



ptaka! Wszyscy, którzy stali na szlaku i go widzieli, mówili
„O jejku co za orzeł! Co za orzeł!” Ja też jak w pierwszym
momencie pomyślałem, że to chyba orzeł, ale później do-
szedłem do wniosku, że nie, bo głowę miał brzydką, nie
taką. Gdy leciał nad nami i wyciągnął łapy ze szponami do
przodu, wyglądało to tak jakby chciał porwać naszą cór-
kę. Nie miałem ze sobą przewodnika, aby określić co to za
gatunek. Szybko przesałem telefonem zdjęcie do znajo-
mym. Otrzymana odpowiedź wprawiła nas w osłupienie.
To był orłosęp. Absolutnie unikatowe spotkanie. Znajomy
jeździł do Gruzji, aby zobaczyć tego ptaka, a ja widziałem
go w Polsce. 10 lat temu, gdy pisany był przewodnik po
gatunkach ptaków, było tylko 500 par lęgowych na całym
świecie. Jest to gatunek ginący, żyjący w wysokich górach
i żywiący się padliną. Każdy z tych ptaków jest oznaczony.

Ten konkretny osobnik wychowany został w Zoo,
w Czechach i wywieziony do Francji w ramach introdukcji.
Oznaczony i wypuszczony z nadajnikiem GPS, tak ustawio-
nym, by ujawniał miejsce przebywania ptaka 24h później,
aby nikt go nie płoszył. Nazywał się Adonis. Dla oznacze-
nia i możliwości szybkiej identyfikacji z ziemi miał pocięte
lotki i w ich miejsce wstawione sztuczne. Gdy rozeszła się
wieść z moimi zdjęciami o pojawieniu się orłosępa, dosta-
łem wiele emaili na temat historii Adonisa od osób pasjo-
nujących się ptakami. Niezwykłe w zachowaniu ptaka było
to, że ten nie zadomowił się w górach Francji, ale odnalazł
drogę i wrócił do macierzy, w rejon Czech, Słowacji.

wysłuchała Agnieszka Pytlak



fot. B. Popiołek

Pielgrzymki z Panem Stanisławem

Galilea: Nazaret i Kana Galilejska

Wielu z nas podczas tegorocznych wakacji i letnich urlopów z obawy przed zachorowaniem na koronawirusa postanowiło zaniechać wyjazdów. Również ja, aby zminimalizować niebezpieczeństwo, zrezygnowałam z organizowania pielgrzymek. Wielu czuje się zawiedzionych, ale musimy pamiętać, że epidemia jeszcze się nie zakończyła.

Proponuję natomiast odświeżyć pamięć i myśl udać się do miejsc historycznych i sanktuariów, które odwiedzaliśmy w ostatnich latach. Odnajdźmy zatem w szufladach i na półkach zakupione książki, przewodniki, foldery, zdjęcia i pamiątki. Przenieśmy się myślą w najpiękniejsze zakątki naszej Ojczyzny i nie tylko. Góry Stołowe, Puszcza Jodłowa na Świętym Krzyżu, spływ Przełomem Dunajca, rejs statkiem po jeziorze Wigry – te miejsca uchodzą za najpiękniejsze nie tylko w Polsce ale i na świecie. Przypomnijmy sobie niektóre sanktuaria, a było ich wiele: Wambierzyce, Trzebnica, Gidle, Kamień Śląski, Gietrzwałd, Czerwińsk, Świnice Warckie, Niepokalanów, Zduńska Wola, Łowicz, Kraków, Jasna Góra, Sokółka, Tropie, Kodeń, Wola Gułowska, Czerna, Bachledówka,

Tyniec, Wąchock, Święta Katarzyna, Przasnysz, Łask, Jędrzejów, Leśna Podlaska, Kalwaria Pałacowska i Zembrzydowska, Kalisz, Bardo, Piekoszów, Uniejów, Ludźmierz, Leśniów, Zakopane, Imbranowice, Szczepanów, Zabawa, Wieliczka, Trzemeszno, Pola Lednickie, Licheń, Gniezno, Gdańsk, Toruń, Leżajsk, Warszawa, Nowa Huta, Grunwald, Oświęcim, Wadowice, Radecznica, Chełm, Przemyśl, Wrocław, Sandomierz, Sierpc, Święta Lipka, Stoczek Warmiński, Miechów, Skrzyńsko i wiele innych. Przypomnijmy sobie zamki, które odwiedziliśmy: w Pieskowej Skale, Krasiczynie, Wiśniczu, Lidzbarku Warmińskim, Gолубiu-Dobrzyniu i zamek Krzyżtopór. Wszystkich nie będziemy wypisywać, ale wspomnieć należy też państwa do których pielgrzymowaliśmy: Włochy, a w nich Rzym, Monte Casino, Padwa, Wenecja, Asyż i spotkanie z naszym Ojcem Świętym Janem Pawłem II; Czechy z Praga, Węgry, Litwa z Wilnem i Trokami, Austria z Wiedniem. O każdej z tych miejscowości można by napisać oddzielny artykuł, a może i kilka. Myślę, że po ustaniu pandemii nadrobimy wyjazdy w niedalekiej przyszłości. Jest jeszcze wiele miejsc, które należałoby zwiedzić...

Ja... wciąż pielgrzymuję myślą do Ziemi Świętej. Ziemi, na której wypełniły się wszystkie proroctwa i na której narodziło się Chrześcijaństwo. To piąta Ewangelia.

Zatrzymajmy się w Galilei - krainie mlekiem i miodem płynącej, nazywanej Spichlerzem Izraela, bo tu są najurodzajniejsze ziemie w Izraelu, choć kamieni tu nie brakuje.

W Galilei odwiedzamy Nazaret, gdzie wszystko się zaczęło. Tu odwieczne Słowo Boga, za pozwoleniem prostej dziewczyny - Miriam, stało się Ciałem. To miasto świętej rodziny, Jezusa, Maryi i Józefa. Jego centrum sanowi Bazylika Zwiastowania, okrywająca miejsce domu Maryi. Gdzie Anioł Gabriel zwiastował Maryi, że

stanie się matką Zbawiciela. Tu przez 30 lat mieszkał Pan Jezus – odliczając pobyt w Egipcie. Tu umarł i został pochowany Święty Józef. Stąd wyruszył Jezus, by głosić Ewangelię. Tu znajduje się Synagoga, w której nauczał Jezus. Ewangelista zapisał takie wydarzenie (Łk 4, 14 – 22a). Nazaret położony jest na wzgórzach. Pełno tu drzew cytrynowych, pomarańczowych, oliwnych i palm daktylowych. Miasto leży w odległości około 150 km od Jerozolimy. Niedaleko stąd mamy (9 km) do Kany Galilejskiej. Tu odbyło się wesele, na którym Pan Jezus dokonał pierwszego cudu - na prośbę Matki. Opiekę nad Sanktuarium Pierwszego Cudu sprawują ojcowie Franciszkanie. Wchodzimy do pięknego kościoła i czytamy o wydarzeniach na tym miejscu w Ewangelii św. Jana (J. 2,1-10). W głównym ołtarzu kościoła znajduje się obraz przedstawiający scenę przemiany wody w wino, a obok Tabernakulum stoi 6 stągwi kamiennych.

Pary małżeńskie obecne na pielgrzymce odnawiają tu przyrzeczenia małżeńskie i otrzymują na pamiątkę ozdobny dokument potwierdzający



Bazylika Zwiastowania w Nazarecie



Ołtarz w kościele Pierwszego Cudu z sześcioma kamiennymi stągwi

ten fakt – podpisany przez Katolickiego Komisarza Ziemi Świętej, a pozostali małżonkowie czynią to duchowo - Pamiątka na całe życie. Pamiątka pamiątką, ale po powrocie do hotelu musi być druga część ceremonii. Jak potwierdzenie ślubu to i potwierdzenie wesela - takiej okazji pozostali nie darowali. Właściciele hotelu przygotowali wszystko wcześniej: piękną salę, stoły i naczynia, a o pozostałe rzeczy zatroszczyli się małżonkowie. Radości, zabaw nie było końca..., a jutro dalsza część pielgrzymki...

Następnego dnia udaliśmy się do Źródła Maryi w Nazarecie. Tu codziennie przychodziła Maryja, aby zaczerpnąć wody dla potrzeb Świętej Rodziny. Prawosławni uważają (co nie ma potwierdzenia w Ewangeliach), że Zwiastowanie Maryi odbyło się tu, przy źródle. Tradycja głosi, że woda ta ma moc uzdrawiającą. Pielgrzymi więc piją ją i obmywają oczy. Nabierają w pojemniki i zawożą do domu. Źródło jest obudowane kaplicą, a po wodę schodzi się w dół kamiennymi schodkami. Tuż obok, pod jednym dachem znajduje się Katedra Kościoła Ormiańskiego. Kościół Ormiański jest Kościołem katolickim, tylko z własnym obrządkiem, pierwotnego kościoła, zaaprobowanym przez Stolicę Apostolską. Miejscem Zwiastowania dla katolików jest Bazylika Zwiastowania. Możemy zobaczyć w niej resztki domu Maryi, który został w 1291 r. przeniesiony przez Krzyżowców do włoskiego miasta Loretto, aby uratować bezcenną pamiątkę, gdy zostali wyparci z Palestyny.

W Nazarecie wśród wielu sklepów znajduje się jeden – bardzo wyjątkowy. Można w nim kupić wszystkie naturalne przyprawy jakie są na świecie. Wewnątrz wita gości gama zapachów, smaków i kolorów, od najprostszych i najtańszych, po droższe od złota. Jest ich niezliczona ilość, aby rozpoznać wszystkie, trzeba spędzić wiele czasu na studiowaniu tego co to jest i do czego można użyć. Aby je wszystkie opisać trzeba by było stworzyć niemałą encyklopedię, a sklep obsługuje tylko dwie osoby. Można tu kupić przyprawy, u nas nieznane, a na niektóre trzeba mieć pełny portfel...

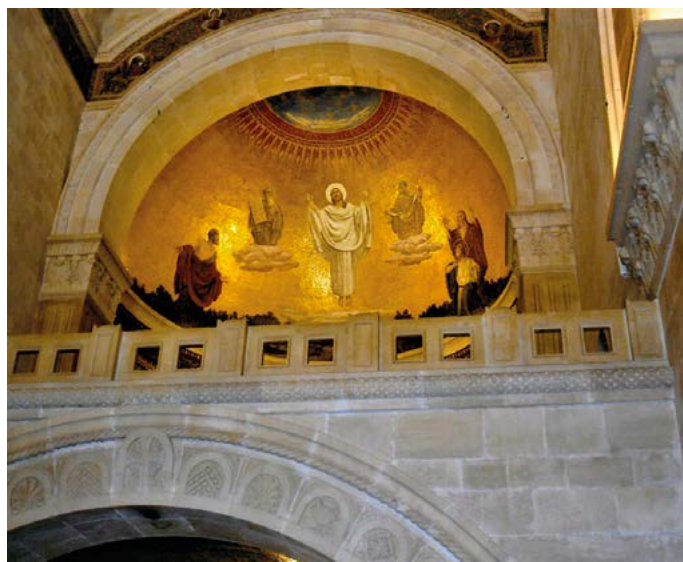


Widok na Nain

Z Nazaretu jedziemy na Górę Tabor. Po drodze przejeżdżamy obok starożytnego miasta Nain, gdzie Pan Jezus wskrzesił z martwych jedynego syna matki (Łk 7, 11 – 17). W oddali nad wielkimi równinami wylania się wysokie wzniesienie – cel naszej pielgrzymki - Wielka Góra. Dookoła równina, pola uprawne i cudownie pachnące, kwitnące róże. Wjeżdżamy małymi busikami po kilka osób. Podziwiamy niesamowite widoki: uprawy zboża, warzyw, gaje oliwne, pola bananów i palm daktylowych – prawdziwy Eden na Wschodzie. Na to wzgórze Pan Jezus przyprowadził trzech Apostołów – Piotra, Jana i Jakuba. Wobec nich przemienił się i rozmawiał z Mojżeszem i Eliaszem. To tu rozległ się głos Boga Ojca „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie. Jego słuchajcie!” (Mt. 17, 1-9). Bazylika Przemienienia Pańskiego otoczona jest pięknym ogrodem. Zdobią go ogromne agawy, kaktusy z wielkimi igłami i kwiaty. Do Bazyliki prowadzi aleja drzew laurowych. Cichcem można sobie narwać i ususzyć. Wartościowe kulinarnie są tylko liście dwuletnie i starsze, a drzewo laurowe nigdy nie gubi liści. Bazylika stoi na szczycie Góry Tabor. Dwupoziomowa, potężna i dostojna. Jesteśmy zachwyceni jej pięknem i przyrodą wokół. Stąd widać całą Ziemię Świętą.



Niezwykły sklep z przyprawami w Nazarecie



Ołtarz górny w Bazylice Przemienienia na Górze Tabor



Tak by się chciało tu pobyc dłużej, napatrzeć, pokontemplować oblicze przemienionego Chrystusa, a tu czas nagli. Zjeżdżamy busikami w dół, by ponownie podziwiać przy parkingu kwitnące róże, oleandry i inne gatunki śródziemnomorskiej roślinności. Teraz dopiero widzimy ile trudu musiał ponieść Jezus i jego uczniowie, żeby wejść i zejść z tej góry. Niebawem udamy się myślą na dalszą część pielgrzymki po Ziemi Świętej nadal zatrzymując się w Galilei. Tym razem udamy się nad Jordan, Jezioro Galilejskie i okolice. Życzę wszystkim wszelkiej pomyślności w pracy i odpoczynku. Z Bogiem.

*Stanisław Ćwikła
fot. udostępnił autor*



Bazylika Przemienienia Pańskiego na Górze Tabor

Opowieści końskowskie

Wspomnienia ze służby wartowniczej w wojsku

Kiedy podczas służby wojskowej byłem „na szkole”, obowiązkiem moim było poznanie wszystkich zagadnień związanych ze służbą wojskową. Między innymi przechodziliśmy szkolenie związane ze służbą wartowniczą. W tym czasie służbę wartowniczą w obiektach wojskowych pełnili tylko żołnierze będący po przysiędze. Służbę wartowniczą pełniliśmy rzadko raz lub dwa razy w miesiącu.

Dla młodego żołnierza pierwsza służba na warcie była przeżyciem. U nas służbę pełniło się na kilkunastu posterunkach na terenie koszar i na lotnisku. Służbę rozpoczynało się po południu i pełniło 24 godziny. Z mojej służby na warcie najbardziej wspominam dwa posterunki. Warta w dzień była dosyć przyjemna, natomiast warty nocne wywoływały nie raz dreszczyki na skórze wartownika.

Jednym z posterunków, który prawie każdemu początkującemu wartownikowi dał się odczuć negatywnie był posterunek na świniańni. Był to posterunek położony w lesie. Stał tam budynek gdzie jednostka wojskowa hodowała na własne potrzeby świnie.

Świnie te karmiono głównie zlewkami pochodzącymi ze stołówek wojskowych. Zlewki te zwożone były w bańkach 20-to litrowych i ustawiane na wolnej przestrzeni na dworze obok świniańni. Obsługa świniańni bańki ze zlewkami pozostawiała na noc otwarte ażeby nie skwaśniały. Wartę na tym posterunku pełniliśmy tylko nocą we trzech zmieniając się do dwie godziny.

Gdy nadeszła noc i rozpocząłem wartę a obsługa już dawno zakończyła swoją pracę i oplombowała chlewnię pierwsze dwie godziny służby minęło spokojnie. Po czterech godzinach gdy znowu wróciłem na ten posterunek usłyszałem brzęk baniek jakby je ktoś przewracał. Stałem na warcie schowany w krzakach ażeby mnie nikt nie widział.

Ponieważ rumor baniek znów się powtarzał wydałem okrzyk „stój kto idzie”. Rumor ucichł ale po kilku minutach znów się powtórzył.

Były to lata pięćdziesiąte i w niektórych rejonach Polski grasowały jeszcze rabusie. Były przypadki kradzieży. Broń na warcie mieliśmy ostrą, gotową do strzału. Zdjąłem z ramienia karabin i skierowałem się w kierunku gdzie słychać było stukot. Znowu wydałem okrzyk „stój kto idzie” nadal nikt nie odpowiadał. Nadmieniam, że w nocy byliśmy na warcie kontrolowani czy ktoś nie śpi. Pomyślałem sobie, że może idzie kontrol i dlatego wydałem regulaminowy okrzyk. Przed świniańnią paliła się jedna lampa obok drzwi wejściowych natomiast bańki stały w cieniu. Po wydaniu drugiego okrzyku usłyszałem skowyt psa. Okazuje się, że nocą zgłodniałe psy okoliczne przychodziły ażeby się pożywić łatwo dostępnym pokarmem. Nieraz się gryzły a przy tym przewróciły bańkę, gdyż na dnie każdej bańki było najlepsze pożywne jedzenie. Następnym razem gdy pełniłem tu wartę już nie miałem takiej gęsiej skórki ale każdy rumor wywoływał dreszczyk.

Innym posterunkiem, na którym nieraz w nocy włosy się jeżyły był ten, położony wewnątrz koszar przy magazynie paliw. Obok tego magazynu były nieuprzątnięte gruz po zawalonym budynku z czasu wojny... Otóż w gruzach tego budynku gnieździły się dzikie króliki. Wychodziły one na żer przeważnie nocą. Bardzo hałasowały, nieraz w gruzowisku coś się obaliło, to słychać było wrzaski. Ponieważ jak wspominałem, posterunek ten był wewnątrz koszar nie odczuwało się takiego strachu jak przy posterunku w lesie. Posterunek ten w koszarach przy magazynie był pierwszym moim posterunkiem na jakim pełniłem wartę, dlatego na jednej z cegieł tego magazynu utrwaliłem swoje inicjały z datą warty. Po sześćdziesięciu kilku latach zapis ten prawdopodobnie zniknął.

Henryk Sułek

Twórczość naszych czytelników

Jagody

Dawno już temu gdy byłem młody,
Lubiłem chodzić w las na jagody,
Raz na jagody to znów na grzyby
Wolałem lasy niż łowić ryby

Pięć kilometrów do lasu było
Drogą przez Pulki tam się chodziło
Nieraz nas była cała gromada
Zawsze ja z matką, ktoś od sąsiada.

Czasem ja w lesie to pobłądziłem
Żeby las poznać za mały byłem
Ale matula las lepiej znała
Którą wyjść drogą zawsze wiedziała.

Na ługu w lesie jagody rosły
Tu trochę cienia dawały sosny
Szybko jagódek się nzbierało
Z głodu do domu wracać się chciało.

Słońce na zachód już się skłoniło
Kiedy do domu się powróciło
Zaraz pierogi mama lepiła
O które nieraz dziatwa się biła.

Pierogi z jagód te wymarzone
Słodką śmietaną coś pokraszone
Ach jakie były to rarytasy
Miło wspominać te stare czasy

Henryk Sułek, Opoka dnia 12.02.2019 r.

Sprzedam pole 4,7 ha w miejscowości Chrzążówek, gm. Końskowola

Cena do uzgodnienia, Tel. 694 862 043, 81 881 22 14

Z Żałobnej Karty

Marian Aleksandrowicz	67	Chrzążówek
Janina Barańska	90	Końskowola
Danuta Ludwika Charlej	82	Stok
Wiesław Stanisław Ciotucha	68	Sielce
Wacław Jan Grzegorzczak	84	Wronów
Emilia Julia Kiernicka	91	Młynki
Teresa Komsta Banaszek	79	Stary Pożóg
Lucyna Lewtak	85	Las Stocki
Jan Pajurek	81	Las Stocki
Waldemar Józef Pawłowski	57	Skowieszyn
Helena Rodzik	90	Stok
Helena Rodzoś	84	Stok
Magdalena Irena Sikora	68	Końskowola
Józefa Wanda Skwarek	84	Stara Wieś
Marianna Henryka Sumorek	75	Końskowola
Krystyna Suszek	81	Młynki
Kazimiera Genowefa Wiercioch	84	Stary Pożóg



Wydawca : Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli
im. K. Walczak

Redaktor naczelna: Agnieszka Pytlak

Skład redakcji: Monika Dudzińska, Teresa Dymek,
Elżbieta Urbanek, Bożena Rybaniec

Zdjęcia: Anna Sikora, Michał Pytlak (wolontariusz)

Stali współpracownicy: Agnieszka Franczak-Pać,
Elżbieta Owczarz, Patryk Suszek, ks. Konrad Piłat.

Kontakt: Gminny Ośrodek Kultury
w Końskowoli im. K. Walczak
24-130 Końskowola ul. Lubelska 93
Tel. 81 88 16 269, 573 298 733
e-mail: echo.konskowola@gmail.com

Skład i druk: ELKO Końskowola
24-130 Końskowola, ul. Kurowska 71

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.

LOKATA PROGRESYWNA KOMFORTOWA

Lokata na 24 miesiące
Z oprocentowaniem
aż do 6 %*



*Średnia efektywna stopa oprocentowania dla lokaty progresywnej założonej na okres 24 m-cy wynosi 2,10 %



Bank Spółdzielczy w Końskowoli

www.lubelskibs.pl

Zapraszamy do
naszych placówek